Rok XII. Nr. 263 (3508) Wilno, Środa 25 Września 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Gospodarcza pozycja Polski

Mowa min. Zawadzkiego w Lidze Narodów



GENEWA. (Pat) W toku dyskusji nad sprawozdaniem z prac komitetu ekonomicznego i finansowego Ligi Narodów zabrał dzisiaj głos min. Zawadzki, wygłaszając interesujące przemówienie na temat stanowiska Polski wobec aktualnych zagadnień gospodarki i finansów świata.

„Konieczność zaradzenia wspólnym trudnościom w drodze współpracy międzynarodowej, uznana jest przez wszystkich, mówił minister. Czy jednak moglibyśmy już teraz usiłować uruchomić plan akcji międzynarodowej dla przywrócenia w świecie normalnej wymiany w dziedzinie towarów, usług i kapitałów? Jeżeli chodzi o moje zdanie, uważam, że tak szeroko ujęta próba byłaby jeszcze niestety przedwczesna".

Tak rozpocząwszy swe przemówienie min. Zawadzki omówił następnie przeszkody, stojące na drodze ku normalizacji stosunków gospodarczych, stwierdzając, że niezbędny jest jeszcze ze strony wielu państw poważny wysiłek dla osiągnięcia równowagi gospodarczej. Za jeden z zasadniczych elementów prowadzących do tego celu min. Zawadzki uważa osiągnięcie równowagi budżetu państwowego. Twierdzi on, że na podstawie spostrzeżeń ostatnich pięciu lat można wywnioskować, że niezrównoważone budżety często prowadziły poprzez wpływ na politykę monetarną państw do wydania przez nie zarządzeń krępujących handel międzynarodowy.

„Zdajemy sobie sprawę — mówił dalej minister że w obecnych warunkach równowaga budżetowa przestaje być jedynie sprawą czysto fiskalną, lecz, że jest ona ściśle związana z całem gospodarstwem kraju i że wymaga decydujących pociągnięć w dziedzinie gospodarczej. Wydaje mi się, że wszystko co można i trzeba zrobić w tej dziedzinie, a mianowicie nacisk na koszty produkcji, na koszty utrzymania i na ceny detaliczne, aczkolwiek jest to trudne i niepopularne, nietylko ułatwi ożywienie stosunków handlowych, ale będzie skolei w wielkim stopniu ułatwione przez ich poprawę".

Następnie minister przechodzi do krótkiego omówienia zasad polityki finansowej i gospodarczej Polski prowadzonej konsekwentnie od początku kryzysu. Minister stwierdza zmniejszenie wydatków państwowych o 1/3 i wyraża przekonanie, że w roku przyszłym osiągnięta będzie w Polsce całkowita równowaga budżetowa. Dzięki tej polityce bez uciekania się do ograniczeń dewizowych Polska utrzymała stałą walutę i jest zdecydowana nadal ją utrzymać. Minister podkreśla,

że mimo różnych przeszkód stawianych na drodze eksportu polskiego, Polska lojalnie wywiązywała się i wywiązuje się ze swych zobowiązań finansowych wobec zagranicy.

W dziedzinie polityki handlowej Polska zmuszona była na kontyngenty odpowiedzieć kontyngentami, lecz jest im zasadniczo przeciwna, podobnie, jak układom clearingowym.

„Jeżeli w tak trudnej sytuacji mogliśmy uniknąć daleko idących zarządzeń restrykcyjnych, jeżeli mogliśmy nigdy nie stawiać przeszkód w dokonywaniu płatności wobec zagranicy, jeżeli z drugiej strony możemy skonstatować od 2 lat pewne ożywienie gospodarcze, mniejsze może niż w innych krajach, ale stwarzające mocne podstawy dalszej poprawy, śmiem stwierdzić, że nasza polityka mająca na celu równowagę budżetową, zniżkę kosztów produkcji i utrzymania oraz ulżenia ciężarów długów, nie była najgorsza. Skądinąd daje ona rządowi polskiemu całkowitą swobodę działania i pozwala mu kierować się w swych decyzjach wyłącznie względami interesu publicznego".

„Jeżeli poprawa gospodarcza w Polsce nie jest tak wyraźna, jak tego należało oczekiwać, to przyczyny tego leżą w trudnościach, które napotyka nasz handel zagraniczny, a mianowicie w kontroli dewiz, w prohibicyjnych cłach, w kontyngentach i clearingach, stosowanych przez większość naszych kontrahentów. Polityka ta wobec której zajęliśmy jedynie stanowisko obronne, przynosi nam tylko straty, to też gorąco sobie życzymy, aby była ona porzucona. Kraj nasz nietylko pragnie, ale jest także całkowicie zdolny do uczestniczenia w wysiłku międzynarodowym dla przywrócenia większej swobody w stosunkach gospodarczych między krajami. Dlatego też gotowi jesteśmy uczestniczyć w każdej inicjatywie, mającej ten cel na widoku i przyczynić się do niej z naszej strony pod warunkiem jednak, że jak to sformułował min. Bonnet, swoboda ta będzie przywrócona we wszystkich dziedzinach międzynarodowych stosunków gospodarczych. Uważaliśmy za grubą omyłkę usiłowanie przywrócenia liberalizmu ograniczonego do wymiany pewnej kategorji towarów np. wyrobów przemysłowych bez jednoczesnego uwolnienia od przeszkód wymiany płodów rolnych. Podobnie niesposób byłoby ograniczyć się do przywrócenia wolności jedynie w zakresie wymiany towarowej. Obroty kapitałów i usług, t. zn. pracy ludzkiej również powinny być uwolnione od narzuconych im ograniczeń. Gospodarstwo stanowi całość, w której wszystkie elementy są współzależne, to też błąd, polegający na rozłączaniu ich i oddzielnem traktowaniu doprowadziłby nas jedynie do najcięższych zawodów".

Podkreśliwszy raz jeszcze, że odbudowa gospodarki światowej możliwa jest jedynie przez pracę na wszystkich odcinkach, minister stwierdza, że porozumienie między poszczególnemi krajami, które nawewnątrz zrealizowały niezbędne po temu warunki, mogą znakomicie przyczynić się do poprawy sytuacji i przybliżyć chwilę, w której można będzie przystąpić z widokami powodzenia do wysiłków w płaszczyźnie międzynarodowej. Te porozumienia minister Zawadzki rozumie w sensie traktatów handlowych, zmierzających do zwiększenia obrotów handlowych między danemi krajami. Dlatego też ze szczerem zadowoleniem wita min. Zawadzki oświadczenie min. Bonnet'a o gotowości Francji wkroczenia na drogę bardziej liberalnej polityki handlowej i oświadcza, że rząd Polski gotów jest rozpocząć na tej podstawie rokowania mające na celu rozwój stosunków gospodarczych między Polską, a innemi krajami.

Na zakończenie min. Zawadzki oświadczył, co następuje:

„Żyjemy, niestety w epoce, kiedy cuda są rzadkie. Jeżeli chodzi o mnie, nie wierzę w genjalne systemy któreby mogły uwolnić nas od wysiłków i poświęceń, wierzę natomiast, że stały wysiłek i cierpliwa praca na terenie wewnętrznym i międzynarodowym są wprawdzie powolnymi, lecz pewnym sposobem ostatecznego przezwyciężenia trudności i zła, z jakiemi borykamy się już 6 rok"

Mowa min. Zawadzkiego przyjęta była przez licznych uczestników posiedzenia komisji z największem zainteresowaniem i uznaniem

Sejm i Senat zbiorą się w początkach października

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Ogłoszenie nominacji 32 senatorów jest ostatnim aktem, związanym z wyborami. Pozostają jeszcze tylko do załatwienia sprawy natury technicznej. Na załatwienie tych spraw istnieje termin tylko 3 dni, gdyż do 26 bm. wszystkie sprawy dotyczące wyborów winny być ukończone.

Wchodzimy więc w okres zwołania na pierwsze posiedzenie obu izb. Najprawdopodobniej pierwsze posiedzenie odbędzie się w początkach października i poświęcone będzie ukonstytuowaniu się obu izb, wyborowi prezydjów itd.

Październikowe zebranie się Sejmu nie będzie, oczywiście, miało nic wspólnego z sesją zwyczajną, która zwołana zostanie, w myśl postanowień konstytucji, w ciągu listopada.

Obłęd nacjonalistyczny w Czechach trwa

Zakaz obchodów i festynów szkolnych

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). Starosta powiatowy w Frysztacie wydał zakaz urządzania obchodów i festynów szkolnych, które dotychczas urządzały organizacje polskie celem zdobywania funduszów na potrzeby polskiego szkolnictwa prywatnego. Dozwolone będą tylko te imprezy, co do których organizatorzy przedłożą starostwu na 8 dni naprzód spis osób, które na imprezę taką przyjdą.

Aresztowania wśród młodzieży

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). W polskiej miejscowości Śląska Zaolzańskiego, Obrachciech aresztowano dnia 22 b. m. drużynowego harcerskiego p. Goja i rzemieślnika Kopcińskiego za śpiewanie pieśni harcerskich, jak „Płyniesz Olzo" i t. p. Obu aresztowanych odstawiono do więzienia w Mor. Ostrawie.

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). W Bystrzycy na Śląsku aresztowała żandarmerja czeska studenta politechniki lwowskiej Jana Rusza i ucznia gimnazjalnego z polskiego Cieszyna, Jana Legierskiego, obu obywateli czeskosłowackich, pod zarzutem posiadania broni. Przeprowadzono również drobiazgową rewizję w domach rodziców obu studentów, w czasie której rewidowano nawet stajnie i chlewy, jednak żadnej broni nie znaleziono. Aresztowanych studentów odstawiono do więzienia w Mor. Ostrawie.

M/S Piłsudski w N. Jorku

WARSZAWA, (Pat). Nowy polski transatlantyk m/s „Piłsudski" przybył do Nowego Jorku 24 b. m. o godz. 9 rano. Przyjazd nastąpił w przewidzianym czasie, co potwierdza doskonałą konstrukcję nowego statku, który w pierwszej swej podróży przez ocean łatwo osiągnął przepisaną szybkość, pomimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych. Statek przybił do nowej przystani Tow. Gdynia—Ameryka linje żeglugowe S. A. w Hoboken, witany entuzjastycznie przez oczekujące go tłumy, złożone w znacznej części z Polaków, którzy przybyli z różnych miejscowości Stanów Zjednoczonych na uroczystość powitania nowego statku. M/s „Piłsudski" pozostanie w Nowym Jorku do dnia 29 b. m.

WARSZAWA, (Pat). S/s „Kościuszko", który odbywa obecnie wycieczkę wokół Europy, minął dnia 24 b. m. o godz. 15 wybrzeża Malty. W dniu 26 b. m. o godz. 7 rano statek przybędzie do Pireusu w Grecji.

Miasto im. Marszałka Piłsudskiego w Brazylji

PORTO ALEGRE, (Pat). Donoszą z Boa Vista do Erechim, że tamtejszy prefekt dr. Egydio Souza, w porozumieniu w władzami stanowemi postanowił zmienić dotychczasową nazwę miasteczka Treze de Maio na „Sede Marechal Pilsudski". Tenże prefekt postanowił również zmienić nazwę osiedla czysto polskiego „Rio de Peixe" na „Nova Polonia". Oficjalne ogłoszenie nowych nazw odbędzie się dnia 13 października na którą to uroczystość zostały zaproszone wysokie władze stanowe, poselstwo R. P. w Rio de Janeiro, konsulat generalny w Kurytybie, Związek Zrzeszeń Polskich na stan Rio Grande do Sul, oraz przedstawiciele sąsiednich kolonij polskich. Dr. Egydio Souza otrzymał liczne powinszowania od kolonji polskiej. Jest to stary i zasłużony przyjaciel Polaków.

Premjer Sławek na Zamku

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś prezesa rady ministrów Walerego Sławka, który złożył Panu Prezydentowi sprawozdanie o bieżących pracach rządu.

Pozatem Pan Prezydent R. P. przyjął podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Staniszewskiego, zastępującego nieobecnego w Warzawie p. ministra skarbu

EPIZOD GENEWSKI

Ostatni epizod w stosunkach polsko-litewskich, nie mający zdaje się narazie poważniejszych skutków, miał chronologicznie następujący przebieg.

Dnia 19 września delegat Łotwy na Zgromadzeniu Ligi Narodów p. Munters wydał w Genewie śniadanie dla ministrów spraw zagran. Finlandji, Łotwy, Litwy i Polski. Przy tej okazji nastąpiło spotkanie i zapoznanie się Min. Becka z Min. Łozorajtisem, co niezawodnie leżało w intencjach gospodarza. Jak informowali wszędobylscy dziennikarze genewscy żadnych rozmów politycznych podczas tego śniadania nie prowadzono niemniej miało ono swe dalsze następstwa.

W dwa dni później 21 b. m. Min. Łozorajtis odwiedził Min. Becka. Rozmowa, która się wtedy odbyła, jest bodaj pierwszą nieprzypadkową rozmową pomiędzy min. Polski i Litwy od czasu bezowocnych konferencyj w Królewcu w r. 1928. Rozmowa sobotnia była obmyślona i stosownie przygotowana przy współudziale delegatów innych państw bałtyckich, którzy w ten sposób zaakcentowali silnie „zainteresowanie swoich rządów kwestją normalizacji stosunków polsko - litewskich.

Przebieg tej rozmowy pozostał nieznany i genewski korespondent agencji „Iskra“ zdołał w ciągu dnia następnego (niedzieli) tyle tylko ustalić, że „po konferencji wczorajszej zagadnienie polsko - litewskie nie może wejść w nowy etap“. Ta dyplomatyczna formułka pozwala domyślać się, że w rozmowie sobotniej była poruszona sprawa normalizacji polsko - litewskich stosunków, ale że nie zdołano jeszcze znaleźć podstawy do wszczęcia na ten temat pertraktacyj

Epizod genewski zakończył się kurtuazyjną rewizytą złożoną 23 b. m. przez Min. Becka litewskiemu koledze.

Warto zaznaczyć, że była to bądźcobądź pewna konkretna próba, przedsięwzięta przez stronę litewską, lub conajmniej za jej zgodą. Zaprzeczenie „Elty“ co do porozumienia polsko - litewskiego ukazało się tegoż dnia, w którym odbyła się rozmowa pp. Becka z Łozorajtisem. Trudno stwierdzić, co było wcześniejszem, ale należy przypuszczać, że zaprzeczenie zostało opublikowane po powyższej rozmowie.

Skądże powstały wiadomości o porozumieniu, którym trzeba było pośpiesznie zaprzeczać? Nie ulega wątpliwości, że brak zaprzeczenia z polskiej strony potwierdza jej bierną rolę w tej sprawie, jak również to, że informacje p. Niemanowa (patrz „Kurjer“ z dn. 22 b. m.) i innych nie z polskiego źródła zaczerpnięte zostały. Nadesłał je p. Niemanow do redakcji „Siewodnia“ w przeddzień rozmowy Becka z Łozorajtisem. Zestawienie tych okoliczności i dat pozwala sądzić, że informacje p. Niemanowa są w przybliżeniu streszczeniem stanowiska litewskiego, z którem p. Łozorajtis zjawił się u polskiego ministra.

Nie będziemy rozważali meritum tego stanowiska, jako że 1) jest ono tylko naszem domniemaniem i 2) nie znalazło uznania z drugiej strony.

Jednakże, jeżeli to domniemanie jest trafne (a takiem jest ono naszem zdaniem), możemy z niego wysnuć ciekawe wnioski co do warunków, na których Litwa skłonną byłaby obecnie do unormowania swoich stosunków z Polską. Nie potrzebujemy chyba na tem miejscu powtarzać, jak bardzo pożądanem zasadniczo wydaje się nam zawsze to unormowanie ze stanowiska polskiej racji państwowej.

Testis.

Trzeci akt zatargu włosko-abisyńskiego

Gra zakulisowa wielkich mocarstw

GENEWA, (Pat). Na najbliższych 48 godzin Genewa znowu zawisła w oczekiwaniu i niepewności. **Pierwszy akt sporu włosko - abisyńskiego zakończył się nieudaną konferencją paryską, drugi skończył się dziś samolikwidacją komitetu pięciu. Obecnie zaczyna się akt trzeci bezpośredniego działania rady Ligi Narodów uzbrojonej w przepisy procedury i pakt Ligi.**

Jednocześnie zaczynają się spekulacje co do możliwości pewnych posunięć zakulisowych pomiędzy najbardziej zainteresowanemi trzema mocarstwami. Znawcy terenu genewskiego twierdzą, że rada Ligi nie poweźmie żadnych szybkich decyzyj, lecz że ustali procedurę oraz formę sporządzenia raportu i zaleceń i odroczy się następnie, wyznaczając pewien termin np. 10-dniowy dla przedstawienia jej raportu i powzięcia decyzyj co do zaproponowanych zaleceń. Ten 10-dniowy okres może być znakomicie wyzyskany dla manewrów dyplomatycznych pomiędzy Rzymem, Paryżem i Londynem. Możliwe nawet, że, jeżeli rada zbierze się po 10 dniach, zostanie zupełnie zmienioną sytuację i nie będzie miała potrzeby uciekania się do drastycznej akcji. Naodwrót możliwe jest również, że w ciągu tych 10 dni sytuacja zaostrzy się i wobec skończenia się pory deszczowej, Włochy podejmą kampanję. Wytworzyłaby się sytuacja, w której na porządku znalazłaby się sprawa sankcyj. Narazie więc trzeci akt rozwiązywania sporu włosko - abisyńskiego przedstawia się jeszcze bardziej niewyraźnie.

Stanowisko Włoch jest niezmienne

RZYM, (Pat). Ogłoszono tu komunikat donoszący, że rada ministrów zebrała się dzisiaj o godz. 10ej pod przewodnictwem szefa rządu.

Mussolini złożył krótką deklarację na temat sytuacji politycznej, która wytworzyła się w okresie od soboty do dnia dzisiejszego. **Mussolini stwierdził, że Włochy nie przedstawiły kontrpropozycyj w Genewie lecz tylko ustnie wyłuszczyły motywy, dla których propozycje komitetu 5-ciu uznane zostały za niemożliwe do przyjęcia. Wszystko co nastąpiło począwszy od soboty dowodzi, że stanowisko rządu włoskiego nie mogło być inne.**

W końcu Mussolini rozważył możliwość rozwoju sytuacji na podstawie niektórych artykułów paktu Ligi oraz stanowisko, jakie zajmą Włochy zależnie od okoliczności.

Ponadto rada ministrów uchwaliła 23 dekrety administr. dotyczące wojsk lądowych, 5 dekr. w sprawie marynarki wojennej, 6 dekretów w sprawie lotnictwa, oraz różne ustawy o charakterze gospodarczym, Jeden z dekretów przewiduje, że wszyscy rezerwiści z lat 1901 do 1914 poddani zostaną nowemu przeglądowi lekarskiemu, inny dekret przewiduje kredyt miljona lirów na budowę schronów przeciwlotniczych w Messynie

Rada ministrów zbierze się ponownie w dniu 28 b. m.

Czy dojdzie do bezpośrednich rozmów między Włochami a Anglją?

RZYM, (Pat). Prasa, donosząc z Londynu o kontrpropozycjach włoskich, złożonych w Genewie, informuje, że w Londynie zdają sobie sprawę z konieczności podjęcia rozmów bezpośrednich pomiędzy Wielką Brytanją, Włochami i Francją. Rozmowy te objąćby miały nietylko zagadnienie abisyńskie, ale również i zagadnienia europejskie.

Wierząc w Ligę, Abisynja skłonna jest do ustępstw, lecz nie zaniecha obrony

ADDIS ABEBA, (Pat). Sugestje wysuwane w związku z odmowną odpowiedzią Włoch na propozycje komitetu pięciu, oceniane są tutaj jako niemożliwe do przyjęcia. Abisynja odmówi ustąpienia terytorjum pomiędzy Erytreą a Somalją włoską oraz nie zgodzi się na dalsze rozbrojenie. Rada ministrów, która obradowała wczoraj w pałacu cesarskim stwierdziła, że Abisynja skłonna jest w dalszym ciągu postępować według linji, wytkniętej przez Ligę Narodów i w razie potrzeby cofnie swe wojska z nad granicy w wypadku agresji włoskiej, ażeby dać dowód swej dobrej woli, co jednak nie przesądza obrony. Cesarz wydał już rozkaz wycofania wojsk z nad granicy, ażeby nie dawać pretekstu do prowokacyj.

Negus podpisał zarządzenie o mobilizacji

LONDYN, (Pat). Specjalny korespondent „Daily Mail“ w Addis Abebie donosi, że jest rzeczą prawdopodobną, iż podpisane wczoraj rano przez negusa zarządzenie o mobilizacji powszechnej będzie ogłoszone podczas świąt Maskala obchodzonych na zakończenie okresu deszczowego lub wkrótce potem.

Zbrojny incydent na granicy Ogadenu a Somali

PARYŻ, (Pat). — Agencja Havasa donosi z Addis Abeby: według niepotwierdzonych pogłosek miał miejsce incydent graniczny pomiędzy prowincją Ogaden a Somalją włoską. Oddział żołnierzy tubylców z Somalji włoskiej pod pretekstem dezercji wtargnął na terytorjum Abisynji. Gdy posterunki abisyńskie wezwały rzekomych dezerterów do złożenia broni, ci odpowiedzieli ogniem karabinowym.

Pomoc wpływowego księcia egipskiego dla negusa

ALEKSANDRJA, (Pat) Cesarz abisyński przyjął usługi, zaofiarowane przez księcia Ismaila Dauda, potomka założycieli obecnej dynastji egipskiej. Książę wkrótce udaje się do Addis Abeby.

Wzmacnianie portów włoskich

RZYM, (Pat). Dziennik urzędowy donosi o przyznaniu przez rząd 12 miljonów lirów na natychmiastowe wykonanie nadzwyczajnych i pilnych robót publicznych. Wedle pogłosek, krążących w tutejszych kołach prasowych, roboty te przeprowadzone będą na terenie włoskich portów południowych i będą miały na celu wzmocnienie bezpieczeństwa wybrzeży włoskich.

Ostatnie posiedzenie komitetu pięciu

GENEWA (Pat). Komitet pięciu wraz ze swymi rzeczoznawcami odbył dziś ostatnie posiedzenie, które trwało 2 godziny. Przedyskutowano szczegółowo raport, który będzie przedstawiony radzie. Raport ten stanowić będzie chronologiczną relację z prac komitetu, a jako załącznik opublikowane będą wszystkie dokumenty, które były przedmiotem prac komitetu, w tej liczbie wyjaśnienia Włoch.

Data zwołania posiedzenia rady nie została jeszcze przesądzona. Prawdopodobnie rada zbierze się najpierw na posiedzeniu tajnem. Publiczne posiedzenie rady nie odbędzie się zapewne wcześniej, niż w czwartek.

Wyczekujące stanowisk. rządu brytyjskiego

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi, że o dzisiejszych obradach gabinetu brytyjskiego nie będzie ogłoszony żaden komunikat. Panuje przekonanie, iż sfery rządowe oczekują na dalsze wiadomości z Genewy oraz stolic europejskich i że prawdopodobnie żadna decyzja większego znaczenia nie została powzięta.

6 rekordów pułkownika włoskiego Bisco na samolocie do bombardow.

RZYM, (Pat). Samolot wojskowy do bombardowania pilotowany przez pułkownika Bisco w czasie dokonywanego dziś lotu dookoła Rzymu pobił 6 rekordów międzynarodowych. Mianowicie na dystansie 1000 km., przy obciążeniu 500 kg. samolot osiągnął przeciętną szybkość 390 km. na godzinę, w porównaniu do 347 km. osiągniętej przez lotników niemieckich na aparacie „Heinkel“. Dalej na dystansie 1000 km. z obciążeniem tysiąc i 2 tys. kg. — przeciętna szybkość — 390 km. w porównaniu do 308,5 km., osiągniętej przez amerykanów na aparacie „Douglas“. Wreszcie na dystansie 2 tys. km. przy obciążeniu 500, 1000 i 2000 kg. przeciętna szybkość 380 km. na godzinę w porównaniu do rekordu amerykanów — 307,234 km. na godzinę.

Rzemiosło polskie współpracuje z organizacją międzynarodową

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy)

Międzynarodowy Instytut Stanu Średniego w Brukseli nawiązał współpracę z rzemiosłem polskiem i na odbytem w tych dn. zebraniu powołał na wiceprezesa instytutu pos. Snopczyńskiego, prezesa Zw. Izb Rzemieślniczych.

Wybitny sportowiec w Warszawie

Wczoraj rano przejeżdżał przez Warszawę w drodze z Moskwy do Paryża p. Ladoumeque — biegacz lekkoatleta — rekordzista świata.

Woroszyłow będzie pierwszym marszałkiem armji czerwonej

Z Moskwy donoszą, że pierwszym marszałkiem armji czerwonej ma być mianowany w najbliższych dniach Woroszyłow.

Straszna katastrofa kolejowa w Chinach

SZANGHAJ, (Pat). Pociąg wojskowy, złożony z lokomotywy i 5 wagonów, wiozący żołnierzy 109 dywizji do prowincji Szensi, przeciwko komunistom wykoleił się wpobliżu Szen—Czan w zachodniej części prowincji Honan i spadł z nasypu wysokości 30 metrów. Jak stwierdzono dotychczas, 200 żołnierzy zginęło na miejscu, a 200 jest rannych.

POLSKA wobec spraw wewnętrznych Gdańska

W dniu 23 b. m. na stole obrad Rady Ligi Narodów w Genewie znalazły się aż trzy sprawy gdańskie, wymagające rozstrzygnięcia tej najwyższej instancji, powołanej do strzeżenia zasad konstytucji Wolnego Miasta.

Sprawy te dotyczyły wyłącznie stosunków wewnętrznych w Wolnem Mieście i dlatego przebieg posiedzenia Rady cechował **poraz pierwszy** ton beznamiętnej debaty. Podkreślamy poraz **pierwszy**, gdyż przedtem sprawy Gdańska jedynie i wyłącznie rozpatrywane były pod kątem stosunków zewnętrznych z Polską, zmuszonej do występowania przed areopagiem instytucji genewskiej bądź w roli oskarżyciela, bądź oskarżonego, a więc z reguły podłożem ich były interesy Berlina

Ostatnia debata gdańska w Radzie Ligi Narodów, odbywała się niejako poza sferą „aktualnych zainteresowań“ Berlina — i była stwierdzeniem, że „korytarz gdański“ w dobie obecnej przestał być „główną kością niezgody między Niemcami, a Polską“, i ogniskiem niepokoju w środkowej Europie.

Polska tym razem wystąpiła w Genewie wyłącznie w roli opinjodawcy i rzecznika zasad konstytucji Wolnego Miasta i to właśnie najbardziej godne jest podkreślenia.

Referentem owych wewnętrznych zatargów gdańskich, wypływających z agresywnego stosunku rządzącej partji **nazich** do obywateli Niemców, innej wiary politycznej — był min. brytyjski Eden.

Pierwsza sprawa dotyczyła skarg dwóch obywateli gdańskich, którzy, będąc urzędnikami miejskimi, zostali usunięci ze swoich stanowisk za swoje poglądy polityczne co stanowiło pogwałcenie art. 79 i 113 konstytucji W. M. Gdańska.

Drugą sprawę stanowił raport komitetu prawników, powołanego na sesję Rady Ligi w maju r. b., celem rozpatrzenia szeregu petycyj obywateli gdańskich, oskarżających senat o naruszenie konstytucji gdańskiej przez ogłoszenie niektórych ustaw, dekretów i zarządzeń.

Trzecia sprawa dotyczyła petycji niemieckich partyj socjaldemokratycznej i centrowej w Gdańsku w związku z dekretem senatu z 29 sierpnia 1933 r., zmieniającym niektóre postanowienia obowiązującego kodeksu karnego.

W raporcie swoim min. Eden wszystkie te sprawy potraktował z iście angielską flegmą, nie żałując oskarżonemu w nich senatowi Wolnego Miasta gorzkich uwag i zaleceń na przyszłość.

W pierwszej sprawie — Rada poleciła senatowi pokrycie roszczeń usuniętych bezpowrotnie urzędników; w drugiej poleciła uzgodnić ustawodawstwo Wolnego Miasta z jego obowiązującą konstytucją, trzecią zaś sprawę ze względu na dość zawiłą jej procedurę przekazała do zaopinjowania stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Min. Eden nie omieszkał podkreślić swego zadowolenia, iż tym razem nie zaszła potrzeba poruszania stosunków zewnętrznych Gdańska i wyraźny nacisk położył na poprawność stosunków polsko - gdańskich.

W dyskusji premjer francuski Laval i min. Beck — wypowiedzieli się jednomyślnie za trafnością oceny sytuacji Gdańska przez Edena, przyczem wyrazi

Sir.

(*Dokończenie art. na str. 4-ej*)

Tym kluczem otworzysz cały świat



Wartościowy odbiornik 3-lampowy, który daje więcej, niż można było kiedykolwiek za te pieniądze otrzymać.



947A

Odbiornik, którego walory techniczne i akustyczne są prawdziwą niespodzianką dla najbardziej wymagających.



44 A

Cały świat otworzy się przed Tobą, gdy użyjesz właściwego klucza.
Kluczem tym jest każdy odbiornik Philipsa na rok 1936.
Wśród nich znajdziesz napewno typ, który odpowiada Twoim możliwościom finansowym.
W rewelacyjnych odbiornikach Philipsa na rok 1936 uwzględniono wszystkie najnowsze zdobycze techniki radjowej.

PHILIPS

ODBIORNIKI · LAMPY RADJOWE
PHILIPSA
AUTORYZOWANA SPRZEDAŻ

ZNAK AUTORYZOWANYCH SPRZEDAWCÓW

BEZPŁATNE PROSPEKTY I DEMONSTRACJE U WSZYSTKICH AUTORYZOWANYCH SPRZEDAWCÓW NA TERENIE CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ, A MIĘDZY INNEMI W NASTĘPUJĄCYCH FIRMACH:

"DZWON", Wilno, Wileńska 21, tel. 6-55.
„ESBROCK-MOTOR", Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18-06
„OGNIWO", Wilno, Ś-to Jańska 9, tel 16-06.
SAŁASIŃSKI J., Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01.
WAJMAN D., Wilno, Trocka 17, tel. 7-81.
ŻEJMO M., Wilno, Mickiewicza 24, tel 1-61.

Kulturalne i polityczne osobliwości renesansu litewskiego

Podczas obrad Zjazdu Historyków w Wilnie w dniach 17—20 bm. wygłosił dr. Wł. Wielhorski, dyr. Szkoły Nauk Politycznych przy Instytucie Europy Wschodniej referat p. t. „Warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów i powstanie współczesnego państwa litewskiego“. — Referat wzbudził wielkie zainteresowanie W dyskusji, która się nad nim wywiązała, zabrał jeszcze raz głos autor referatu, rozwijając swoje tezy, które ze względu na szczupłość czasu w ramach Zjazdu i miejsca w wydanym przez Zjazd „Pamiętniku“ musiały być bardzo zwięźle w samym referacie wyłożone.

Przemówienie powyższe dr. Wielhorskiego, jako zawierające bardzo ciekawe i zasadnicze uwagi w dziedzinie szczególnie dla nas tak historycznie bliskiej, zamieszczamy poniżej prawie w całości. — (**Red.**).

Ramy czasu: 1861—1920, zakreślone dla treści referatu, należy rozumieć w pewnej mierze symbolicznie. Rok 1861 obrałem za punkt wyjściowy z powodu, że zapoczątkował on wielką reformę prawno-społeczną: **uwłaszczenie i uwłasnowolnienie włościan na Litwie**. Powyższy fakt dziejowy stał się główną siłą motoryczną procesu odrodzenia narodowego Litwinów. Rok prekluzyjny, 1920 przyjąłem za taki dlatego, iż wydobył on na jaw istotniejsze czynniki w otoczeniu Litwy, które zaważyły i w przyszłości ważyć będą na kształtowaniu się państwowości litewskiej. Czasy nowsze pozbawione już wszelkiej perspektywy historycznej a wkraczające łańcuchem przyczynowości bezpośrednio w teraźniejszość pominąłem; wychodzą one bowiem poza krąg zainteresowań historji. Wprawdzie wymieniam gdzieniegdzie zdarzenia późniejsze (po roku 1920), ale wyłącznie jako ilustrację, lub dowód twierdzeń, dotyczących omawianego wcześniejszego okresu.

Chwilę obecnego przemówienia chcę wyzyskać dla uwypuklenia dwu zjawisk, które nie znalazły już należnego im miejsca w drukowanym tekście referatu. Jednego z dziedziny kulturalnej i jednego z politycznej.

Może uchodzić za pewnik, że ideologja renesansu litewskiego (a i polityka jego również) już od schyłku XIX-stego stulecia stara się możliwie **wyzwolić zaczyn rodzimej kultury z pod wpływów polskich**; więcej jeszcze: z pod znamion tych wpływów w przeszłości, widocznych dla współczesnych. W literaturze, lingwistyce, etnografji, czy historji swego narodu usiłuje ona z reguły sięgać do pierwiastków własnych a jeżeli już obcych, to nie polskich, by możliwie umniejszyć lub zlekceważyć w w wyobraźni ówczesnej generacji Litwinów doniosłość przeżyć, wynikających z dominowania pierwiastków polskich w teraźniejszości kultury krajowej. Usiłowania te wywodzą się zatem głównie z przesłanek pedagogicznych.

Zgodnie z powyższem cenniejsze pomniki polskiej kultury na Litwie, najbardziej z nią zrośnięte, ideologja ta stara się wprost zaanektować, dzięki doktrynie swoistej o pojęciu narodowości, którą podałem. W ten sposób Mickiewicz i Kondratowicz, Kraszewski, Odyniec i Orzeszkowa trafili w intencji i wyobraźni rzeczników omawianego prądu do szeregu pionierów kultury litewskiej, jako osoby rzekomo narodowości litewskiej posługujące się jedynie językiem polskim, naleciałością przejściową w wypowiadaniu swej rdzennej litewskiej duszy artystycznej, czy obywatelskiej.

Zauważę, że istnieje w powyższej **skłonności do aneksjonizmu kulturalnego** ścisła równoległość z tendencją do przyswoień terytorjalnych omówionych w referacie. Dorobek dziejów wynikły ze współpracy tu i tam przenosi się całkowicie na rachunek jednego ze współczesnych pierwiastków w stworzeniu życia kraju z zapoznaniem zupełnem roli i praw drugiego. Uświadomienie należyte tego faktu jest równoznaczne ze zrozumieniem głównej przyczyny konfliktu kulturalnego polsko litewskiego. Ściślej zaś mówiąc jednostronnych litewskich uroszczeń i uraz do rzeczywistości za to, że była taką, jaką była a nie taką, jakąby chciała ją widzieć ambicja młodego prądu odrodzenia narodowego litewskiego.

W powyższych usiłowaniach najbardziej może interesującym kompleksem psychologicznym jest skłonność do **poszukiwania przez historjozofję litewską winnych za błędy przeszłości.** Za taki błąd kardynalny uważa się przedewszystkiem dopuszczenie ongiś do rozdarcia jedności kulturalnej Litwinów przez zeslawizowanie warstw dziejotwórczych narodu. Z tej przyczyny renesans litewski od końca XIX stulecia rzuca **anatemę na Władysława Jagiełłę** i dynastję stworzoną przez niego. Przymyka oczy na blisko cztery stulecia dziejów Litwy niepodległej od XV aż po koniec XVIII-go stulecia. Uważa za renegatów tych Litwinów, co idei polsko-litewskiego spółżycia służyli. Odwrotnie zaś: wyobraźnię i dumę narodową zwracać usiłuje ku czci bohaterów, którzy umacniali państwo litewskie przed jego połączeniem z Polską, bądź też walczyli przeciw temu połączeniu. Apoteozuje Gedymina, Olgierda, Kiejstuta, Witolda.

Ale przecież ci właśnie mężowie zdobyli przestronne obszary nadnieprzańskie dla Litwy i rozpoczęli wielowiekowy proces odlitewszczania swej ojczyzny, przyswajając język i obyczaj ruski warstwom przodującym narodu.

Współczesne pokolenie Litwinów chce w tym wypadku oceniać średniowieczną historję własnego kraju kryterjami nacjonalizmu doby bieżącej; zawsze dla względów narodowo wychowawczych, jak to nadmieniłem. Kierowane powyższą intencją popada ono w tem miejscu w **sprzeczność nie pozbawioną istotnego**

POLSKA wobec wobec spraw wewnętrznych Gdańska

(Dokończenie art. ze str. 3-ej)

li, jak donosi PAT. uznanie dla działalności obcenego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Lestera.

Min. Beck, w deklaracji swej m. in. zaznaczył: „pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że senat poczyni odtąd niezbędne kroki, aby podobne sprawy mogły być załatwiane na miejscu. Według mego zdania senat powinien w tej dziedzinie liczyć się z uwagami, jakie mu komunikuje wysoki komisarz, który, będąc przedstawicielem autorytetu Ligi Narodów, może udzielać sugestyj, zgodnych z duchem tej wysokiej instytucji".

Znamiennem wobec tego rodzaju opinji — było przemówienie prezydenta senatu W. M. Gdańka Greisera. Zaczął on je również od podkreślenia dobrych stosunków z Polską, a skolei dopiero tłumaczył się w bardzo delikatnej formie, iż ten ostatni kłopot Lidze przysporzyli nieliczni malkontenci, odsunięci od rządów w Wolnem Mieście.

Tłumaczenie to wypadło blado i nie miało siły przekonywującej. Rada raport Edena przyjęła. P. Greiser i senat gdański winni wyciągnąć naukę, iż nie wolno im stosować teroru politycznego do ludzi innej wiary politycznej.

Większość narodowo - socjalistyczna w senacie na której p. Greiser opiera swoje rządy jest zbyt nieznaczna i w sztuczny sposób wytworzona, iż nie daje mu moralnego prawa do stosowania dotychczasowych metod rządzenia, siejących niepokój i osłabiających pozycję Gdańska, jako ważnego centrum gospodarczego nad Bałtykiem.

Przy stosowaniu takich metod daleko się nie zajdzie, zwłaszcza, iż Liga Narodów dostateczny dała dowód, że sprawy gdańskie nie są jej obojętne. **Sir.**

Proces morderców króla Aleksandra

Jak donoszą pisma francuskie, za parę tygodni rozpocznie się w Marsylji sensacyjny proces 3-ch wspólników zbrodni, dokonanej przed niespełna rokiem na osobie króla jugosłowiańskiego Aleksandra I.

KROLOBÓJSTWO.

Przebieg mordu nie wywietrzał jeszcze z pamięci ludzkiej, mimo całego wiru późniejszych wypadków, na których czoło wysunął się od szeregu tygodni wrzód włosko-abisyński. 9 października r. ub. król Aleksander — bezpośrednio po wyladowaniu w Marsylji — jechał w towarzystwie min. S. Zagr. Barthou w ukwieconej limuzynie między dwoma szpalerami zebranej tłumnie na bulwarach marsylskich publiczności. W pewnej chwili wysunął się z tłumu jakiś człowiek, wskoczył na stopień jadącego wolno auta i — zanim się ktokolwiek zdążył zorjentować oddał kilka strzałów z automatycznego pistoletu, raniąc ciężko króla i ministra. Jeden z konnych oficerów, towarzyszących limuzynie uderzył zamachowca szablą. Było już jednak zapóźno. Król w kilka chwil później wyzionął ducha. Barthou też zmarł w parę godzin później. Zamachowca nie zdołano ująć żywcem, gdyż zlinczował go wzburzony tłum.

ŚLEDZTWO.

Rozpoczęło się żmudne śledztwo. Żmudne, bo nawet osoby zabitego zamachowca niepodobna było spoczątku z całą pewnością zidentyfikować, nie mówiąc już o wykryciu jego ewentualnych wspólników. Gubiono się w domysłach i dociekaniach. Przypisywano zlinczowanemu osobnikowi coraz to inne nazwiska i coraz to inną narodowość. Kaleman, Kerin, Czernoziemski, czy jeszcze inaczej? Serb, Macedończyk, Kroat, Węgler? I co nim powodowało? Zemsta osobista, rozkaz partyjny, obłęd à la Gorgułow?

Już, już zdawało się, że nici się łączą i doprowadzą do jakiegoś realnego kłębka... i znów rwało się i plątało wszystko. A przecież policja francuska pracowała z całą energją i z całym nakładem środków, na jakie ją było stać. Chodziło tu bowiem o zbrodnię niezwykłą, niecodzienną, chodziło o prestiż państwowy. Jakże to? Ledwie ukoronowany sprzymierzeniec i przyjaciel stąpił na gościnną ziemię francuską —spotkały go śmiertelne kule mordercy, wstrząsając już nietylko opinją publiczną obu krajów, już nietylko opinją publiczną całego świata, lecz i tem misternem dziełem dyplomacji, podyktowanem przez francuską rację stanu, jakiem był pielęgnowany od lat sojusz „entente cordiale" jugosłowiańsko—francuski.

TYLKO TRZECH.

Po wielu, wielu perypetjach, po długiem szukaniu, węszeniu, błądzeniu, cofaniu się i posuwaniu, przy współpracy central policyjnych innych krajów i zastosowaniu przez pewne kraje ostrych środków represyjnych udało się organom śledczym wytropić trzech ludzi, należących do mafji, której celem było zamordowanie jugosłowiańskiego monarchy. Nazwiska tych ludzi: Krail, Raitlcz i Pospiszil. Mafja, którą reprezentują — to organizacja chorwacka, dążąca przy pomocy kuli i sztyletu do zmiany stosunków polityczno-społecznych w SHS.

Banda terorystów była znacznie liczniejsza, lecz bezpośrednio po zbrodni marsylskiej rozpierzchła się po różnych krajach europejskich, zacierając za sobą starannie ślady. Przywódca bandy niejaki Pawelicz ukrył się podobno we Włoszech, prawdopodobnie pod zmienionem nazwiskiem tak, że ręka sprawiedliwości nie może go narazie dosięgnąć.

Co się tyczy trzech ujętych terorystów, dwóch z nich aresztowano na południu Francji, zaś jednego — pod Paryżem. Dwaj pierwsi widocznie bawili w chwili zamachu w Marsylji. Może stali w tłumie i patrzyli, jak Kaleman czy Kerin strzela do ofiary. Może mieli polecenie „poprawić" robotę Kerina, gdyby mu ręka drgnęła. Może nawet brali udział w linczowaniu mordercy, aby pozbyć się kompromitującego wspólnika. Wszystkie te kwestje nie zostały w toku śledztwa wyjaśnione, gdyż wszyscy trzej aresztowani wypierają się uporczywie jakiegokolwiek udziału w zbrodni marsylskiej.

W OCZEKIWANIU ROZPRAWY.

Za parę tygodni ma się odbyć w Marsylji rozprawa sądowa. Będzie to jedna z najsensacyjniejszych rozpraw w latach ostatnich. Niewątpliwie zjadą na nią dziennikarze i ciekawi ze wszystkich stron świata. Niewątpliwie też będziemy mieli z niej sążniste sprawozdania. W oczekiwaniu na rozprawę warto przypomnieć że w bardzo podobnych co Aleksander okolicznościach zginął austrjacki następca tronu w pamiętnym czerwcu 1914 r. w Sarajewie. Samochód, wolno jadący wśród wiwatujących tłumów, morderca wskakuje na stopień, strzały i niewinne ofiary. W Sarajewie padła niewinnie żona arcyksięcia, w Marsylji — sędziwy minister i dwie kobiety.

Kara, jaka spadnie na wspólników ohydnej zbrodni będzie niewątpliwie surowa. Prawdopodobnie zazgrzyta gilotyna. **NEW.**

Ludzie, o których mówi świat, w gabinecie figur woskowych



W słynnym gabinecie figur woskowych Madam Tussaud w Londynie zostały wystawione głowy włoskiego premjera Mussoliniego i cesarza abisyńskiego Haile Selassie. Na ilustracji wykańczanie głów.

Tajemnica średniowiecznych budowniczych irańskich

W Bucharze i innych dzielnicach Azji Środkowej często bywają trzęsienia ziemi. A jednak świątynie i mauzolea, powstałe w XIII, XIV i XV wiekach dotychczas nie uległy zniszczeniu, nawet się zachwiały. Jak widać, ówcześni budowniczowie znali pewne tajemnice swego kunsztu. Te niegdyś znane, dzisiaj zapomniane tajemnice ówczesnych budowniczych wyjaśnił w referacie „Antysejsmiczne konstrukcje budowniczych Azji Środkowej i Iranu XIII — XVII wieków" ostatnio na kongresie sztuki i archeologji irańskiej w Leningradzie członek Instytutu technologji historycznej Akademji historji kultury materjalnej N .M. Baczyński.

N. Baczyński zbadał fundamenty kilku meczetów w Bucharze i Turkiestanie, przyczem okazało się, że pod fundamentem znajdował się gruby pokład z sitowia, pod którym istniał pokład z kamienia, pod ostatnim zaś znowuż pokład z sitowia. W ten sposób meczet opierał się niejako na elastycznych poduszeczkach. Miękki grunt zaś w znacznym stopniu pochłania trzęsienia ziemi. Takie pokłady z miękkiego materjału znajdowały się również pod fundamentem innych meczetów. Obecnie w Turkestanie odbywa się restauracja mauzoleum Chadżi — Achmat — Jassawi, wybudowanego w XVI wieku. Na restaurację tego mauzoleum rząd sowiecki asygnował na ręce Baczyńskiego 225.000 rubli.

Dzięki technicznym zabiegom ówczesnych budowniczych w Azji Środkowej utrzymały się również łaźnie z XV i XVI wieków.

Odczyt N. Baczyńskiego wzbudził na kongresie ogromne zainteresowanie. SP.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

tragizmu dla jej twórców. Witold, wjeżdżając w r. 1415 konno do morza Czarnego i biorąc je w ten sposób symbolicznie w posiadanie przypieczętował przynależność ziem Kijowskich do Litwy, a więc i trwałość wpływów rusko-bizantyjskich na rodzimy świat pralitewskiej kultury swych przodków. A więc ten najgłębiej dziś czczony bohater narodowy, którego Litwa współczesna chce uważać za wcielenie cnót starolitewskiej swojskości i aspiracyj niepodległościowych musiałby być uznany przez współczesny nacjonalizm litewski, patrzący bezstronnie w historję za wielkiego rusenizatora Litwy etnicznej. Ciężkim zaiste staje się los patrjoty litewskiego, który decyduje się na wyklęcie dziejów nowożytnych Wielkiego Księstwa Litewskiego, by znaleźć w potężnych postaciach średniowiecznych władców Litwy, słusznie wynoszonych przez historję, znowu sprawców tego, co się uważało za najcięższą przewinę Jagiellonów t. j. topienia litewskości w świecie słowiańskiej kultury. Wyjścia z sytuacji szuka się tu poprostu w przemilczaniu powyższej prawdy, jako niegroźnej już dla chwili bieżącej dla rozwoju narodowego Litwy w wieku XX ym. Natomiast na polskość i tych Litwinów, którzy od XV wieku z nią współdziałali przerzuca się całą winę za pozbawienie Litwy warstw snujących przędzę rodzimego życia i obyczaju oraz winę za letarg litewskiej kultury, trwający pięć ubiegłych stuleci.

Trzeba przyznać, że względy pedagogiczne o które tutaj chodzi są również istotne jak zrozumiałe. Naród litewski zbudzony obecnie do życia stał się siłą doświadczenia przeszłości niezbyt ufnym w odporność własną na obce wpływy. Nic dziwnego przeto, że rad byłby winę tego, co sparaliżowało ongiś jego rozwoj widzieć głównie nazewnątrz siebie. Na takiej ocenie dziejów zyskuje bowiem i poczucie siły własnej i duma narodowa równocześnie, która i bez tego już ciężko została dotknięta osądzeniem późniejszych pokoleń własnego narodu od XV-go stulecia począwszy

Cały wysiłek słowa pisanego i propagandy ustnej litewskiej ostatniej doby zmierza ku temu, by ten osąd nie potrzebował dotykać całości społeczeństwa litewskiego XVI—XVIII wieku. Janusz Radziwiłł np. doczekał się ostatnio pomnika w Birżach, jako rzekomo najwybitniejszy przedstawiciel myśli politycznej XVII stulecia, dążącej do wyjarzmienia narodu z pod polskich wpływów politycznych i kulturalnych oraz usamodzielnienia W. X. Litewskiego.

——

Druga uwaga dotyczy spraw politycznych. Wspomniałem w referacie o dużo większych trudnościach, jakie musiały przemóc Łotwa i Estonja w porównaniu z Litwą w chwilach organizowania się politycznego w latach 1918—1920. Chcę dodać, że trudności te nie miały wcale charakteru wydarzeń przypadkowych. Przeciwnie, były one wyrazem istotnych i głębokich różnic w warunkach geopolitycznych obszarów narodowych powyższych trzech ludów. Różnice te posiadały charakter czynnika historycznego trwałego. Należą przeto do tematu omawianego referatu.

Terytorja, zamieszkałe przez Estów i Łotyszów stanowią dostęp do morza rozległych i głębokich obszarów kontynentu rosyjskiego, który stanowi ich naturalne zaplecze gospodarcze i polityczne. Od Iwana III do Piotra Wielkiego Rosja walczyła o zdobycie sobie wylotu na Bałtyk poprzez te kraje. Wielkie porty o znaczeniu międzynarodowem, jak Rewel (Tallin), Ryga, Windawa i niezamarzający port Libawy leżą na obszarach etnicznych Łotwy i Estonji. Kraje te skazane są przeto na **wieczysty jednostronny nacisk Rosji,** sąsiadując wyłącznie z morzem i z nią, jako jedynym wielkim czynnikiem politycznym. Związek Sowiecki łudził się czas dłuższy nadzieją otworzenia sobie tych portów i odzyskania brzegów Bałtyku przez rewolucję w wymienionych państwach i przyłączenie zbolszewizowanej Łotwy i Estonji do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Stąd tak usilna walka z czerwoną armją, jaką przechodziły Łotwa i Estonja przed laty 16-tu i z czerwoną propagandą, którą przechodzą do dziś.

Inaczej z Litwą. Obszar jej, oddalony od większych dróg międzynarodowych i nie posiadający donioślejszych wylotów morskich, leży natomiast w trójkącie przecinających się interesów trzech wielkich państw: Polski, Niemiec, Rosji. **Krzyżowanie się zainteresowań powyższych trzech rywali** na obszarze Litwy w roku 1919-1920, jak to wypływa z tekstu referatu stało się poważną pomocą w trudnościach przy tworzeniu państwa Litewskiego, dzięki kompensowaniu się tych trzech oddziaływań.

Litewska racja stanu gotową była od r. 1918 raczej przeceniać powyższe dobrodziejstwo, płynące z położenia geograficznego i uważać powstające państwo Litewskie za drugą Belgię w północnej Europie, **zabezpieczoną w swej niepodległości automatyczną równowagą skrzyżowanych interesów** trzech potęg sąsiednich.

Analogja powyższa nie jest jednak całkowita. **Jedynie Polska posiada nieprzemijający interes państwowy w istnieniu naprawdę niezawisłych państw bałtyckich.** Dla dwu pozostałych wielkich sąsiadów Litwy rzecz przedstawia się zgoła inaczej. Rosja i Niemcy skłócone z sobą mogą widzieć w Litwie jedynie teatr swych przyszłych zmagań zbrojnych. Pejednane zaś we współpracy będą dążyły natychmiast do wspólnej granicy, czyli do zniszczenia niezależnego bytu Litwy na rzecz jednego, lub obu tych państw na drodze podziału zdobyczy.

WILNIANIE z wyższem wykształceniem

Eleganckie, oprawione w zielony karton zeszyty — spisy wyborców do Senatu, poza głównem ich przeznaczeniem, stanowią dla uważnego czytelnika obfity i ciekawy materjał statystyczny, wykazujący liczbę obywateli, wyróżnionych z tytułu zasług i osobistej, czy wyższego wykształcenia prawem wyboru do Senatu z pośród ogromnej ilości mieszkańców danego miasta. A wybrańców ta kich nie jest zbyt wiele. Wilno, liczące obecnie ponad dwieście tysięcy mieszkańców posiada ich zaledwie trochę więcej niż cztery tysiące. Jeżeli zaś chodzi o ludzi z wyższem wykształceniem — to odjąwszy od tej cyfry wojskowych i odznaczonych — otrzymamy tylko dwa tysiące osób. Jak widzimy — jest to bardzo nieznaczny procent ogólnej liczby wilnian, a o nadmiarze inteligencji nie może być nawet mowy.

Przechodząc do **grupy wyborców z wyższem wykształceniem** przejrzyjmy podział ich na zawody. Najwięcej mamy **lekarzy**, z których tylko nieznaczna część zajmuje się wyłącznie wolną praktyką w domu, a reszta zatrudniona jest w klinikach uniwersyteckich, szpitalach miejskich i Ubezpieczalni Społecznej, jak również na posadach państwowych w urzędach. Więcej niż połowa zarejestrowanych dyplomów pochodzi z czasów przedwojennych i wydane one są przez uniwersytety przedewszystkiem w Dorpacie i Charkowie, już w mniejszej ilości przez uniwersytet w Petersburgu, Kijowie, Warszawie, a zaledwie parę z Berlina i Lipska. Innych dyplomów zagranicznych doktorów medycyny prawie że nie widzi się zupełnie. Z polskich wyższych uczelni przoduje oczywiście i niemal wyłącznie U. S. B.

Jeżeli chodzi o **prawników** — to posiadamy ich również sporo, chociaż nieco mniej niż lekarzy. I ci także grupują się w urzędach, a więc sądownictwie, urzędzie wojewódzkim, starostwach, a tylko bardzo niewielu utrzymuje się wyłącznie z adwokatury. Ludzie ci posiadają dyplomy przedwojenne przeważnie rosyjskie z uniwersytetu w Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Kazaniu i Warszawie. Dużo jest już prawników młodszej generacji z polskiemi dyplomami USB. i uniwersytetu Jagiellońskiego, natomiast zadziwiająco mało jest dyplomów z uniwersytetu polskiego w Warszawie. Widocznie młodzież nasza kształcąca się w stolicy wstępuje tylko na WSH., SGGW. i Politechnikę.

Następną grupę co do liczebności stanowią **magistrzy filozofji**, których Wilno posiada bardzo wiele zgrupowanych w nauczycielstwie szkół średnich, lub jako asystenci Uniwersytetu. Wszyscy oni są wychowankami USB. i paru innych polskich uczelni. Dyplomów zagranicznych, poza kilku profesorami USB., w tej dziedzinie nauk nie widzimy zupełnie.

Czwartą, niemniej liczną kategorją są **inżynierowie**, drogowi, kolejowi, chemicy, elektrycy, leśnicy lub rolnicy i architekci. Przeważają tu oczywiście dyplomy rosyjskie i zagraniczne, przeważnie niemieckie, szwajcarskie i belgijskie, a są nawet włoskie i szwedzkie. Naczelne miejsce wśród różnych politechnik i akademij zajmuje Instytut Cywilnych Inżynierów w Petersburgu. Polskich dyplomów jest dotąd niewiele, przyczem **uderza kompletny brak leśników i rolników**. Biorąc pod uwagę, że kraj nasz jest przecież par excellence rolniczy — jest to **rzecz zastanawiająca**.

Bardzo licznie natomiast spotykają się jednostki z wyższem wykształceniem **handlowem**, rekrutujące się przeważnie ze sfer żydowskich. Przodują tu uniwersytety i akademje zagraniczne i to nietylko przedwojenne, lecz i współczesne. Najwięcej jest dyplomów niemieckich, francuskich, belgijskich i szwajcarskich, oraz czeskich, trochę starych austrjackich i rosyjskich, no i naturalnie pewna ilość polskich, zwłaszcza z Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

Inne zawody, jak np. lekarze weterynarji, inżynierowie górnicy, lekarze — stomatolodzy, magistrzy farmacji — stanowią już wybitną mniejszość, a pozostałe specjalności spotykają się tylko sporadycznie, pojedyńczo, więc też szerzej o nich wspominać nie będę.

W tej rzeszy wykształconych wilnian olbrzymią większość stanowią mężczyźni. **Kobiet z dyplomami przedwojennemi niema prawie zupełnie**, dopiero od chwili powstania naszego uniwersytetu datuje się przyrost pań z wyższem wykształceniem, których liczba **nie przekracza jednak dotychczas w całem Wilnie trzy stu osób.**

Zawody tych pań są również bardzo ograniczone. Najwięcej ukończyło prawo na drugiem miejscu znajdują się lekarki, a potem idą magistrzy filozofji. Te trzy specjalności zajmują dwie trzecie całej liczby wileńskich kobiet z wyższem wykształceniem. Już tylko niewielki odsetek stanowią absolwentki wydziałów: humanistycznego, farmaceutycznego i rolnego. Są też dwie czy trzy panie posiadające tytuł inżynierów — architektów. I to byłoby wszystko. Innych zawodów jakoś nie spotkałem.

Bardzo ciekawym jest również fakt, że **dyplomy kobiece zdobyte są niemal wyłącznie w Polsce.** Przeważa, oczywiście, USB., pozatem jest trochę absolwentek uniwersytetu warszawskiego, Jagiellońskiego w Krakowie i Jana Kazimierza we Lwowie. Przypominam sobie zaledwie dwie panie z dyplomami zagranicznemi. Jedna studjowała w Pradze czeskiej — druga w Liège (Belgja).

Bywa dosyć często, że ludzie, posiadając fachowe wykształcenie czerpią środki utrzymania z innych źródeł. Zjawisko to występuje nawet dość licznie. **Ogromna ilość lekarzy, inżynierów i prawników zajmuje rozmaite stanowiska w urzędach i biurach, nie mających nic wspólnego z ich zawodem.**

Brak posad zmusza ludzi do zajmowania się wszelką pracą — to też widziałem wypadki, że doktór medycyny trudni się handlem drzewnym, prawnik prowadzi kantor wymiany pieniędzy, inżynier — architekt jest nauczycielem geografji i t. p. Są też jednostki, które zdobywają wyższe wykształcenie tylko dlatego, by „coś skończyć“, a otrzymawszy dyplom, nie wykorzystują go oddając się zupełnie innemu jakiemuś zajęciu aczkolwiek mają wszelkie warunki ku temu, by pracować w swoim zawodzie. Są to albo ludzie zamożni, posiadający i tak byt materjalny zapewniony, albo też oryginały, nie lubiący pracy np. lekarza, chociaż właśnie medycynę ukończyli. Bywa jednak i inaczej.

Rok rocznie uniwersytety i politechniki nasze wypuszczają ze swych podwoi nowe zastępy młodych, energicznych inteligentów. Rzesze takie spychaczy przedwojennego pokolenia idą w świat, szturmują do drzwi fabryk i urzędów w poszukiwaniu posad, o które jednak jest bardzo trudno. Ci, którzy je zdobędą — ochoczo biorą się do pracy, stając się jednostkami cennemi i pożytecznemi, reszta rozgoryczona i zniechęcona błąka się bezczynnie, traci zapał do twórczej pracy i w końcu zapomina o swej specjalności, stając się marjonetkami niezawsze życzliwego losu. I takich jest coraz więcej, ale niema na to, niestety dotąd rady.

Leopold Pac-Pomarnacki.



Wzdłuż i wszerz Polski

— **ŚWIĘTO WINOBRANIA W ZALESZCZYKACH.** W ub. niedzielę w ramach święta winobrania odbył się obchód dożynek z udziałem około 2.500 osób, reprezentujących 4 powiaty, w których znajdują się winnice.

Uroczystość odbyła się na placu ćwiczeń wojskowych i miała przebieg imponujący. Przed lożą reprezentacyjną, którą zajmował wojewoda tarnopolski Gintowt - Dziewałtowski, defilowały barwne grupy włościan według powiatów. Każda grupa składała na ręce wojewody dary ze swych plonów. Po raz pierwszy urządzone w Polsce święto winobrania przyniosło pełny sukces jego inicjatorom i dało możność przeglądu dorobku naszej najmłodszej gałęzi przemysłu rolniczego.

— ECHA SAMOBÓJSTWA UCZNIA W WARSZAWIE. — Głośnem echem odbiło się samobójstwo ucznia VII klasy gimnazjum im. Mickiewicza w Warszawie, 19-letniego Leona Mioduszewskiego, który dn. 12 bm. wskutek niezdania poprawki z matematyki, wyskoczył oknem z 3 piętra, ponosząc śmierć na miejscu. Od chwili tragicznej śmierci ucznia wszyscy koledzy jego, uczniowie klasy VIII-b, wychodzili z klasy na czas lekcji profesora matematyki lub też nie odpowiadali na zadawane pytania.

Z tego powodu dyrekcja gimnazjum poleciła woźnym nie wpuszczać do gmachu uczniów tej klasy. Przybywającym oświadczono, ażeby zgłosili się rodzice. Zgłaszającym się rodzicom wręczono do podpisania deklarację, z której treści wynika, że na przyszłość rodzice muszą odpowiadać za postępki swych synów, w przeciwnym razie uczniowie będą usunięci, rodzice zaś nie będą mogli mieć żadnej pretensji do dyrekcji gimnazjum.

— ZABALSAMOWAŁ SERCE NARZECZONEJ. — Student medycyny Globeck ze Stanisławowa, był zaręczony z panną Z. Gdy narzeczona ciężko zachorowała, zaofiarował się jako krwiodawca, dla uratowania Z. przez transfuzję krwi. Wysiłki lekarzy były daremne. Panna Z. zmarła.

Było to przed 5 laty.

Globeck nie mógł przeboleć straty narzeczonej. W nocy zakradł się na cmentarz stanisławowski, wszedł do grobowca i wyciął serce narzeczonej, które zabalsamował i przechowywał w swem mieszkaniu.

Dowiedzieli się o tem koledzy studenta. — Sprawa wyszła najaw podczas rewizji, zarządzonej przez policję u Globecka. Serce nieboszczki władze przesłały do prokuratury, jako dowód rzeczowy. Studenta pociągnięto do odpowiedzialności karnej za profanację zwłok.

Obchód dnia Krzyża w Rumunji



W Bukareszcie uroczyście obchodzono dzień Krzyża. Na czele procesji, która przeciągała ulicami miasta, ludność niosła poświęcony krzyż i obrazy święte.

Budowa cmentarza-grobowca na Rossie

21 września r. b. wojewoda wileński Władysław Jaszczołt dokonał szczegółowej inspekcji budowy cmentarza — grobowca na Rossie.

W wyniku tej inspekcji zostało ustalone, że:

1) Roboty przy budowie właściwego grobowca posuwają się naprzód i do dnia 15 Listopada 1935 r. zostaną prawdopodobnie ukończone. Obecnie po rozebraniu kapliczki i przesunięciu grobów poległych obrońców Wilna przystąpiono do robót nad wykonaniem ogrodzenia cmentarza z żelazo - betonu i łupanego miejscowego granitu w miejscu przewidzianem w projekcie. Jednocześnie wykonuje się wykop do budowy właściwego grobowca.

2) Roboty regulacyjne przyległych do grobowca ulic posunęły się znacznie naprzód. Po długich pertraktacjach z właścicielami i lokatorami dokonano wykupu 2 posesyj prywatnych, potrzebnych do utworzenia ulicy koło rozszerzonego cmentarza — grobowca i znajdujące się na tych posesjach 3 domy mieszkalne oraz kilka mniejszych budynków mają być zniesione.

Przed ułożeniem jezdni i chodników na przebudowywanych ulicach mają być na nich założone linje kanalizacyjne, wodociągowe i kabel elektryczny. Część kanału murowanego na zaułku Rossa od cmentarza do ul. Targowej już jest gotowa. Następnym etapem prac będzie ułożenie wodociągu i kabla elektrycznego. Skopanie góry na ul. Rossa i podniesienie zaułku Rossa znacznie postąpiły naprzód.

Naogół uznano postęp robót za wystarczający, przyczem wojewoda wydał potrzebne zarządzenia zmierzające do dalszego usprawnienia prowadzonych robót i wydelegował inż. W Markiewicza, kierownika robót budowy grobowca, na Wołyń w celu dokonania inspekcji prowadzonych tam robót kamieniarskich, a mianowicie: płyt do oblicowania grobowca od wewnątrz, słupów do bram, kapliczki, płyt pokrywających ogrodzenie, nagrobków żołnierskich oraz głównej płyty grobowcowej z czarnego granitu.

—(o)—

Wystawa obrazów M. Rouby

Malarzy wileńskich widujemy często, wymieniamy ukłony na mieście, sąsiadujemy przy stolikach kawiarnianych, niektórzy nawet chodzą z nimi na wódkę. Daleko rzadziej widujemy ich dzieła. Bo rzecz w tem, że kiedy kompan z kawiarni, czy od Bukieta zabawia się potem czas dłuższy puszczaniem w dalszy obieg zasłyszanych anegdotek, to ich twórcy, malarze, widocznie zdając sobie lepiej sprawę z wartości czasu — wraca ją do swej właściwej twórczości, do pracowitych pędzli. Tak więc ułożyły się stosunki, że artystów naszych cenimy i



MICHAŁ ROUBA „Pejzaż kompozycyjny“.

znamy... przedewszystkiem z kontaktu osobistego. Jakoby wysoce artystyczne Wilno zadawala się tym stanem rzeczy, wielbiąc swoich znanych i uznanych na słowo honoru. Wilnianie wystawiają wszędzie, odnoszą sukcesy, prace ich spotkamy w przeróżnych galerjach sztuki po obu brzegach oceanu, ale Wilnu wystarczy dziennikarskie echo, Wilnu dość urządzonej niekiedy wystawy zbiorowej...

To też mamy dla Rouby prawdziwą wdzięczność, że zdecydował się ten konwencjonalny modus vivendi przełamać i dać więcej niż minimum, konieczne „dla przyzwoitości, świętego spokoju i t. d.“. Ten szczęśliwy krok artystycznej agresji na naszym sennym terenie jest równocześnie doskonałą inauguracją nowego sezonu a będzie może — kto wie, róż nie bąkają ludzie — ożywczym precedensem.

Po tym przydługim wstępie — do rzeczy. Dawno nie pamiętam wystawy tak szczęśliwie zharmonizowane — gdzie nie spojrzeć: wszędzie coś cieszy oko! O ile ta druga część mojej opinji jest oczywiście subjektywna i w pewnym stopniu zależna od osobistych upodobań, to znacz nie łatwiej umotywować opinję pierwszą. Jakkolwiek wystawa obejmuje znaczną rozpiętość czasu, to jednak nie jest ona aż na tyle retrospektywna, by ogarnąć okres prób i poszukiwań. Rouba przeszedł w ciągu tych 8—10 lat wielką drogę ewolucyjną i jego twórczość dzisiejsza bardzo się różni choćby od tych stonowanych, jakby brudnawych pejzaży paryskich, ale i one przecież są w swoim rodzaju skończone — może nawet bardziej, niż niektóre prace nowe, dzieła wzbogaconej palety i wysubtelnionego smaku. Niepokój bowiem twórczy Michała Rouby sprawia, że artysta ten nawet wtedy gdy daje dzieła skończone — jest ciągle w stadjum poszukiwań. Nie można go — co niektórych drażni — ciągle jeszcze nie można go zabutelkować i nalepić etykietki. Był czas kiedy „Rouba“, to znaczyło owe pognite pejzaże paryskie, potem „Rouba“ to znaczyło kolorowe domki, w zeszłym roku znów wyprysnęła na Wystawie Plastyków srebrzysta zieloność dużych przestrzeni i jeszcze inne rzeczy. Tak to ciągle niewiadomo, którą paczkę komunałów rozpieczętować, mówiąc o Roubie...

Istotnie, gdy patrzymy na te kilkadziesiąt pięknych obrazów w sali Kasyna Oficerskiego, niema mowy o produkcji seryjnej, o epigoństwie w stosunku do samego siebie. Przeciwnie, artysta zmanierowany maskuje się wielką różnorodnością tematów, opracowywanych w ten sam sposób. — Rouba tematy swoje powtarza. Na wystawie znajdziemy te same motywy opracowywane kilkakrotnie, za każdym razem według innej idei kompozycyjnej i wizji malarskiej. Cóż to znaczy innego, niż to, że Rouba widzi więcej niż jedną możliwość, że jego pasja artystyczna nie pozwala mu zacieśnić się (ku wygodzie P. T. publiczności...) do ramek jakiegoś troskliwie wybranego i wymuskanego „stylu“, a właściwie „smaczku“. Co w ewolucji artystycznej Rouby uderza przedewszystkiem to wzbogacenie i klarowność palety. Zrobiły to głównie owe kolorowe domki, komponowane w barwach żywych, a rysowane schematycznie, w sposób przypominający nieco malarstwo Rafała Malczewskiego. Z chwytów eksperymentatorskich chciałbym tu wyróżnić „Zakład pogrzebowy“, za śmiałe użycie wyklętego przez impresjonistów koloru czarnego, oraz zestawić go z „Czarnym domem“, który wcale nie jest czarny, a walor swój uzyskuje przy pomocy równie zuchwale użytej bieli ram okiennych. Innego rodzaju, a bardzo subtelna partja barwna została rozegrana w „Niebieskiej willi“, gdzie zdecydowane barwy budowlj przedziwnie kombinują się ze stonowanym i zsyntetyzowanym pejzażem.

Dla palety zielonej charakterystyczny jest obraz — nie pamiętam już nazwy — dominujący na zachodniej ścianie (ten z myśliwymi). Stożkowata kompozycja barw, rozjaśniających się srebrzyście ku górze, oraz szlachetna orkiestracja tonów zimnych i zaledwie ciepłych długo zatrzymują oko. Gdzieindziej widzimy jak Rouba organizuje swoje zielenie, rezygnując z jakiegokolwiek oparcia kontrastowego, t. np. „Pejzaż ze strumykiem“, albo „Pagórki wileńskie II“ (Nr. 27). Zbliżony do tego, ale już znacznie barwniejszy jest ślicznie skomponowany (wraz z ramą!) obraz „Domki na Soltaniszkach“.

Kiedy już mowa o kompozycji, to odniosłem wrażenie prawdziwej pasji, narzucającej artyście plany, czasem już „kawaleryjskie“. Weźmy naprzykład „Cyrk na nosie“, lub parokrotnie opracowany motyw „Ze wzgórz wileńskich“.

Rama wchodzi u Rouby do kompozycji obrazu. Mamy więc ramy stonowane, ramy kontrastujące, ramy podkreślające kompozycję obrazu („Pejzaż owalny“ i ten pod nim!), wreszcie ramy zamykające kompozycje rozbieżne.

Jeszcze chciałbym powiedzieć o uczuciowości Rouby. To nie jest wcale sentymentalizm tematyczny, osiągany przez mgiełki i „sceny nastrojowe“. Przeciwnie, temat w tym sensie nic dla Rouby nie znaczy. Z romantycznej ballady zrobił on smakowitą kompozycję barwną (znowu wraz z ramami) w „Nocy Trzech Króli“ zjawia się humor (ale tym razem mało malarski) w postaci zalanego kolędnika, nie — Rouba nie żeruje na drobnomieszczańskiej tandecie! Natomiast proszę obejrzeć „Czarny dom“ ,albo rzewny „Szkic z nad jeziora“ albo — i przedewszystkiem: tuż przy wejściu — „Pejzaż wiosenny“! Artysta wogóle skłonny raczej do syntezy daje tu jakąś transpozycję barwną uczuć, którebyśmy mogli mieć kiedykolwiek wobec takiego motywu przyrody. Żadnego realizmu — to idee przedmiotów mówią barwami! Patrzcie jak się „ten“ brzeg urywa — bo to przecie „brzeg“ — a dalej, to jest „obszar“ wody, i wreszcie, het daleko w rogu obrazu — jak wesołe zapewnienie — „tamten“ brzeg! Nie mogę zapomnieć tego pejzażu. W języku malarskim — języku syntetycznych barw i kształtów mówi mi on tyle i podobnie, co najpiękniejsze wiersze krajobrazowe Miłosza, lub Rymkiewicza.

Uzupełniają wystawę drzeworyty barwne i parutonowe. Technicznie szlachetna jest „Grusza“, kompozycyjnie najbardziej trafia mi do przekonania „Chatka białoruska“.

jim.

Orkan zniszczył obóz wojskowy



Nad Anglją w tych dniach przeciągnął gwałtowny orkan, który wyrządził wiele strat. Między innemi został zniszczony obóz wojskowy na terenie manewrów, które odbywały się wpobliżu Londynu.

Zwiedzając stolicę odwiedź Wystawę Drogową

Jak fotografowano wykopaliska w Biskupinie



Dla uzyskania zdjęć fotograficznych całego terenu osady bagiennej z przed 2500 laty odkopanej ostatnio na półwyspie jeziora Biskupińskiego, wykorzystano balon na uwięzi do którego był umocowany aparat fotograficzny. Migawka aparatu otwiera się za pomocą wyłącznika elektrycznego. Na zdjęciu — balon z aparatem fotograficznym nad Biskupinem.

Uroczystości w Żyrowicach

W Żyrowicach (pow. słonimski) odbyła się uroczystość rocznicy koronacji cudownego obrazu N.M.P. Żyrowickiej, na którą przybyły liczne rzesze wiernych z okolicznych parafij w ilości około 2500 osób.

Związek rybaków rzecznych i jeziornych z. półn.-wsch. nie został zarejestrowany

Komunikują nam z Pat'a:

„Na początku 1935 r. został zorganizowany związek rybaków rzecznych i jeziornych ziem północno — wschodnich, który ubiegał się o nadanie temu związkowi osobowości prawnej. Obecnie, jak się dowiadujemy, p. wojewoda odmówił rejestracji tego związku, wychodząc z założenia, iż związek ten, którego działalność pokrywa się z ustawowemi czynnościami instytucyj gospodarczych o charakterze przymusowym, zajmujących się sprawami rybactwa, może utrudnić działalność tych instytucyj“.

Przyp. red.: Komunikat powyższy, jeżeli chodzi o motywy odmowy rejestracji związku rybaków, jest niejasny. Do sprawy tej będziemy musieli w najbliższych dniach powrócić.

Wystawa Drogowa została przedłużona

Liga Drogowa postanowiła przedłużyć Wystawę Drogową w Warszawie do dnia 29 września włącznie.

Wystawę Drogową zwiedziło dotychczas ok 70.000 osób, w tem 300 wycieczek szkolnych — Zainteresowanie Wystawą tłumaczy się w pierwszym rzędzie ogromnie ciekawem ujęciem zagadnienia drogowego i przedstawieniem rozwoju drogi od najwcześniejszych epok. Bardzo bogato przedstawiają się działy motoryzacji, przemysłu drogowego oraz wojska i Ministerstwa Komunikacji, dowodzące niezbicie, że w Polsce robi się na tem polu dużo i że wyszliśmy bezwzględnie z martwego okresu zastoju.

Wystawę zwiedziło dotychczas około 4.000 osób przybyłych specjalnie w tym celu z prowincji.

Najmniejsza książka

Z okazji kongresu sztuki Iranu znalazło się znów na świetle dziennem wydanie bajek Kryłowa w książeczce wielkości znaczka pocztowego a grubości kartonu. Jest tam 86 stron, a na nich 25 bajek. Okładka malowana jest w kilku kolorach, na dalszej stronie znajduje się portret autora. Druk pochodzi z 1855 r. z Petersburga. Ówczesny dyrektor „Edycji Papierów Państwowych“ p. Reichel widział na wystawie paryskiej podobne wydanie ewengelji, uważane za cud sztuki typograficznej i chciał dowieść, że i typografja rosyjska potrafiłaby coś podobnego wykonać czego również czynem dowiódł. Minjaturowa książeczka wyszła w kilku egzemplarzach, ale nigdy nie znalazła się na półkach księgarskich. Już odawna należy do cennych muzealnych osobliwości sztuki drukarskiej.

Jedna z największych i najpoważniejszych niemieckich fabryk

silników spalinowych odda **zastępstwo**

swoje poważnej, solidnej i przedsiębiorczej firmie w **Wilnie.** Zastępstwo do objęcia na własny rachunek.

Zgłoszenia do administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „SILNIK“

Wiadomości gospodarcze

Przypuszczalne zbiory ziemniaków w roku bieżącym

Zbiory ziemniaków jeszcze nie są ukończone i dlatego wysokość ich może być obliczona w przybliżeniu na podstawie próbnych danych, w porównaniu do stanu z roku ubiegłego. Według komunikatu rolniczego G. U. S., przypuszczalne zbiory ziemniaków w Polsce w 1935 r. będą około 12,2% mniejsze w porównaniu do 1934 r., w którym ogólne zbiory wynosiły 33.470 tys. tonn.

Do podobnych rezultatów, w zakresie szacunku przypuszczalnych zbiorów ziemniaków, doprowadzają zebrane przez Wileńską Izbę Rolniczą informacje od poszczególnych Izb Rolniczych w kraju. Według nadesłanych informacyj przez Izby Rolnicze, orjentacyjne szacunki przewidywanych zbiorów ziemniaków wypadły następująco:

Województwo	Zbiory ziemniaków w 1934 r. w tys. tonn	Szacunek przypuszczalnych zbiorów w 1935 roku w %% do zbiorów zeszłoroczn.
warszawskie . . .	3 762	90
łódzkie	3 162	80
kieleckie	3 179	100
lubelskie	3 531	80
białostockie . . .	2 379	90
wileńskie	1 175	85
nowogródzkie . .	1 371	85
poleskie.	1 355	100
wołyńskie	1 793	.
poznańskie . . .	4 255	50
pomorskie	1 542	80
śląskie	538	80
krakowskie . . .	923	100
lwowskie	1 701	.
stanisławowskie . .	1 949	.
tarnopolskie . . .	1 647	.
Polska	33 470	85

Z powyższych informacyj wynika, że tegoroczne zbiory ziemniaków w Polsce zapowiadają się około 15% niżej od zeszłorocznych. Wpłynęły na to niepomyślne warunki atmosferyczne w okresie wegetacji.

Największy wpływ na wegetację ziemniaków, tak jak zresztą i zbóż miała susza, panująca w województwach łódzkiem, warszawskiem, a zwłaszcza w poznańskiem i pomorskiem.

W woj. łódzkiem naskutek suszy podczas rozwiązywania się i w początkowym okresie wzrostu ziemniaków, znaczny odsetek tegorocznych zbiorów będzie porażony parchem. Potwierdzają to obserwacje ziemniaków wczesniejszych. Naogół gorsze zbiory ziemniaków wypadną na glebach piaszczystych.

Podobnie rzecz się ma i w województwie lubelskiem, gdzie zbiory również zapowiadają się znacznie gorzej.

Najgorzej jednak zapowiadają się zbiory ziemniaków w woj. poznańskiem, gdzie spowodu suszy, trwającej przez cały okres wegetacji, zbiory są szacowane około 50% niższe od zeszłorocznych. Kłęby ziemniaczane są nierozwinięte, drobne.

W woj. poznańskiem brak opadów dał się odczuć poważnie w południowych powiatach, gdzie susza miała przebieg podobny, jak i w woj. poznańskiem.

W województwach białostockiem, wileńskiem i nowogródzkiem, na zmniejszenie zbiorów ziemniaków wpłynął nadmiar wilgoci i mało ciepła. Lepsze zbiory wypadną na ziemiach lżejszych. Ziemniaki na ziemiach cięższych wykazują skłonność do gnicia.

Najlepsze stosunkowo zbiory ziemniaków zapowiadają się na terenie województw krakowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. W woj. krakowskiem należy nawet spodziewać się pewnego wzrostu zbioru ziemniaków. Do polepszenia zbiorów ziemniaków w dużym stopniu przyczyniły się tu sadzeniaki, które w związku z akcją pomocy powodzianom były przywiezione z Poznańskiego, Lubelszczyzny i z innych województw.

S. S.

Rozporządzenie o przemiale zbóż

W Dzienniku Ustaw. R. P. Nr. 51 1935 r., pozycja 337, zostało ogłoszone rozporządzenie zakazujące przemiału:

a) pszenicy na mąkę gatunków niższych (ciemniejszych);

b) żyta na mąkę gatunków niższych (ciemniejszą) aniżeli 55-procentowego przemiału oczyszczanego ziarna; — zezwala się na przemiał pszenicy i żyta na mąkę razową, stanowiącą 90-procentowy wymiał z oczyszczonego ziarna.

Rozporządzenie postanawia dalej, iż worki ze wzmiankowaną mąką winny być opatrzone plombą i etykietą, z napisem nazwy młyna, gatunku mąki oraz procentowością przemiału. — Winni przekroczenia tych przepisów będą karani w trybie karno-administracyjnym aresztem do 6 tygodni lub grzywną do zł. 10.000.

Ponieważ rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października 1935 r., z dniem 1 października 35 roku nie mogą być czynione od niego żadne wyjątki; właściciele zakładów przetwarzających mąkę muszą zawczasu zaopatrzyć się w dozwolone do obrotu gatunki mąki tak normując zakupy mąki dawnych typów, aby całkowity jej zapas zużyty został do końca września 1935 r.

Niezwłocznie po dniu 1 października rb. zostaną uruchomione specjalne komisje, które będą: kontrolować, czy młyny, zakłady przetwarzające mąkę i t. p. ściśle przestrzegają postanowień cytowanego rozporządzenia oraz będą pociągać winnych do surowej odpowiedzialności.

Problem doskonałego odbioru radjowego rozwiązany

(Nadesł.) Przeciętny radjoamator przy kupnie nowego odbiornika zapytuje przedewszystkiem o ilość lamp w aparacie, utarło się bowiem mniemanie, że im więcej lamp jest w odbiorniku, tem lepszy będzie odbiór.

W rzeczywistości jednak ilość lamp odgrywa podrzędną rolę w nowoczesnej konstrukcji aparatu. Jakość odbioru zależy od całego szeregu czynników, z których wymienić należy: konstrukcję, dobór części składowych, staranność wykonania oraz jakość lamp odbiorczych —pentody odznaczające się znacznie większą wydajnością.

Weźmy naprzykład najnowszego typu odbiornik Philips 44 A (model 1936). Posiada on w każdym z 3 stopni wzmocnienia pentodę Miniwatt, z których każda posiada moc 2 normalnych lamp odbiorczych. Można przeto powiedzieć, że Philips 44 A posiada moc i sprawność odbiornika 2-lampowego, nie posiadając jego wad.

Pozatem należy podkreślić, że odbiornik Philips 44 A posiada 3 obwody, filtr widmowy, wymienną skalę z nazwami stacyj oraz cały szereg innych niemniej ważnych ulepszeń technicznych.

Jak się dowiadujemy, sprzedażą tych odbiorników zajmują się autoryzowane punkty sprzedaży Philipsa, których w całym kraju istnieje około 250. Firmy te, wybrane spośród najsolidniejszych, pełnią rolę poradni fachowych.

—[o]—

Ulgi w spłacie zaległości Ubezpieczalni

Przypominamy płatnikom Ubezpieczalni Społecznej, że rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 355) o ulgach w spłacie należności z tytułu ubezpieczeń społecznych, powstałych przed dniem 31. 12. 1933 r., uzależnia przyznanie tych ulg od opłacenia składek, należnych Ubezpieczalni Społecznej za okres od 1. I 1934 r. do dnia 31. III. 1935 r. — **w terminie do dnia 1 października 1935 r.**

Niedotrzymanie tego terminu, spowoduje utratę prawa do ulg. przewidzianych w tem rozporządzeniu.

Walory państwowe na poczet zaległości podatkowych

Ministerstwo skarbu rozesłało do **wszystkich** izb skarbowych i urzędów skarbowych okólnik z wyjaśnieniem, że obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej i 5 proc. Konwersyjnej powinny być przyjmowane na spłaty odroczonych zaległości w podatkach państwowych: gruntowych, przemysłowych od obrotu, dochodowym, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowych wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi.

Na poczet zaległości podatkowych winna być zaliczona **wartość nominalna** obligacyj **oraz** wartość bieżącego kuponu po dzień złożenia obligacyj.

—[o]—

Giełda pieniężna w Wilnie

z dnia 23 września 1935 roku.

WALUTY. Dolary 5.33 (żąd.); 5.30 (płac.); Lity litewskie 88 (żąd.); 86 (płac.); Łaty łotewskie 130 (żąd.); 127 (płac.); Korony estońskie 130 (żąd.); 125 (płac.).

MONETY: Ruble 48 (żąd.), 47.60 (płac.).

LISTY ZASTAWNE: 4 i pół proc. Wil. Banku Ziemskiego — 45 (tranzakcje).

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

w-g notowań Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich. Oddział w Wilnie, Zamkowa 18.

Dnia 24 września 1935 roku.

Masło za 1 kg. w zł.: Wyborowe 2,90 (hurt); 3,20 (detal); Stołowe 2.75 (hurt); 3,00 (detal).

Sery za 1 kg. w zł.: Nowogródzki 2.20 (hurt); 2,60 (detal); Lechicki 1.90 (hurt); 2.30 (detal); Litewski 1,60 (hurt); 1.80 (detal).

Jaja: Nr. 1 — 4.50 za 60 szt.; 0.08 za 1 szt.; Nr. 2 — 4.20 za 60 szt.; 0,07 za 1 szt.; Nr. 3 — 3.30 za 60 szt. 0.06 za 1 szt.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 24 września 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 klg.

Żyto I standart 700 g/l		13.50	14.—
„ II „ 670 „		13.—	13.50
Pszenica I „ 745 „		18.—	18.50
„ II „ 720 „		17.—	17.50
Jęczmień I „ 655 „	(kasz.)	14.—	14.50
Owies I „ 490 „		15.—	15.75
„ II „ 470 „		14.—	14.75
Mąka pszenna gatunek	I—C	30.—	30.75
„ „ „	II—E	26.25	26.75
„ „ „	II—G	22.75	23.25
„ „ „	III—A	17.75	18.25
„ „ „	III—B	—	—
„ żytnia do 55%		23.—	23.50
„ „ do 65%		20.—	20.50
„ „ sitkowa		16.—	16.50
„ „ razowa		16.—	16.50
Siemię lniane b. 90% f-co wag. z zał.		29.50	30.—

KOREPETYCYJ, LEKCYJ
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia:
Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 18.

F. OLECHNOWICZ 24

Przygody Kaziuka Surwiłły

WIOSNA.

Zima już się kończy. Już koniec kwietnia. Chociaż morze przy brzegach jeszcze skute lodem, lecz częste odwilży, ciepłe powiewy wiatru z zachodu, świadczą, że spragniona wiosna się zbliża.

Zima — gdy nawigacja ustaje, gdy jesteśmy odcięci przez szereg miesięcy od świata — sprzyja szerzeniu się różnych pogłosek, snucia nieziszczalnych nigdy nadziei.

Te pogłoski nieprawdziwe, te złudne nadzieje nazwał pewien dowcipniś sołowiecki „radjoparaszami" i nazwa ta ogólnie się przyjęła.

Prasa sowiecka karmi nas ciągle widmem wojny. Już — już „kraje kapitalistyczne mają ruszyć krucjatą na jedyne na świecie państwo proletarjackie", rzekoma wojna lada chwila wybuchnie, to też podwojimy wysiłki, pracujmy ponad normę, dwukrotnie, dziesięciokrotnie, by wzmocnić potęgę państwa, by nie oddać na łup imperjalistom świata burżuazyjnego „zdobyczy rewolucji".

A więc pierwsza „radjoparasza" — to wojna.

Już — już! Lada chwila. Może za miesiąc, może prędzej.

I cieszymy się przy tej myśli, bo wszystko lepsze niż ten status quo Bo łudzimy się nadzieją, że „imperjaliści w niwecz obrócą zdobycze rewolucji".

Druga „radjoparasza": amnestja. Tyle już razy zawodziła nas — „kontrrewolucjonistów" ta wyczekiwana amnestja, a jednak naiwni są co jeszcze wierzą.

I jeszcze jedna: zmiana kodeksu Z. S. S. R. Wierzą ludziska, że czerwoni satrapi zechcą pofolgować trochę swym wrogom klasowym".

Niedorzeczność! Chimera! Dziecinne narzekania!

Jak się rodzą takie pogłoski? Prawdopodobnie, ktoś w ciasnem kole przyjaciół swych głośno marzy, wypowiada swe przypuszczenia, życzenia. Inny usłyszane słowa komunikuje trzeciemu jako rzecz bardzo prawdopodobną. Ten trzeci zaś — opowiada dalej o rzeczach nieziszczalnych już jako o pewniku.

I mknie w ten sposób „radjoparasza" sołowiecka z ust do ust, z kompanji do kompanji, z filjału do filjału, nabierając coraz więcej wagi pewnika, ciesząc zrozpaczone dusze skazanych na wieczne więzienie, aż póki... pierwsze statki nie przełamią reszki skorupy lodowej, nie rozpocznie się normalna komunikacja z lądem i nadzieje prysną jak bańka mydlana.

Wiosna gotowała dla zamkniętych w izolatorze fałszerzy tragiczny los. Sprawa ich była przesłana na decyzję kolegjum GPU do Moskwy i na Sołowkach oczekiwano wyroku.

EGZEKUCJA.

Po szeregu mglistych dni pewnego dnia kwietniowego zajaśniało słońce nad Sołowkami. Korzystając z pogody, przyleciał z lądu hydroplan. Każde przybycie hydroplanu ziastowało jakieś nowiny, bowiem pocztę urzędową przewożono zwykle samolotami.

I tego dnia mieliśmy przeczucie, że uskrzydlona maszyna przyniosła nam coś nowego. Wieczorem poszedłem do znajomych do 9-ej kompanji. Zagadaliśmy się do późna. Gdy około g. 11 w nocy zbiegłem ze schodów, by wracać do swego mieszkania, z mroku ciemności wyłonił się bagnet, przegradzający mi drogę.

— Stoj! Kuda? Worotiś!

Pośpiesznie cofnąłem się.

Domyśliłem się o co chodzi. Zamarł ruch w obozie. A gdy ruch zamiera nie wolno wysunąć nosa nazewnątrz. — Od bywa się egzekucja.

Gdy w 9 komp. ujrzano mię spowrotem, spytano się, dlaczego wróciłem.

— Nie wolno... Nie wypuszczają — szepnąłem.

Wszyscy również wmig zrozumieli co się dzieje i rzucili się do okien.

Dziewiąta kompanja sąsiadowała z izolatorem. Okna jej wychodziły na placyk przed b. Uspieńskim soborem. W końcu placyku po przeciwległej stronie była w piwnicy t. zw. „siernaja kamiera" gdzie się odbywała perjodyczne dezynfekcja aresztanckich ubrań i gdzie, nieperjodycznie rozstrzeliwano skazańców.

Z okien dziewiątej kompanji można było widzieć cały placyk i „kamerę siarkową". Był to dobry punkt obserwacyjny.

Pogasiliśmy światła, by nasze sylwetki nie były widoczne zewnątrz.

(D. c. n.).

KURJER SPORTOWY

Lokajski mistrz Polski w pięcioboju

W Lublinie odbyły się zawody o mistrzostwo Polski w pięcioboju. Do tych zawodów zgłosiło się jedynie 3 zawodników: Lokajski — (Warszawianka), Wieczorek (WKS. Śmigły — Wilno) i Jaworski (Pionki) przyczem ten ostatni startował poza konkursem,

Mistrzostwo Polski zdobył Lokajski zdobywając 3.123 punktów przed Wieczorkiem 2.681.

Zwycięzca uzyskał następujące wyniki: — 200 mtr. — 24.1; 1500 mtr. — 4:56,15; dysk — 37,16; oszczep — 60.39; wdal — 6.32.

Wyniki Wieczorka: wdal — 628; oszczep — 47,70; 200 mtr. — 25.5; dysk — 37,07; 1500 mtr. — 5.07,6.

ZE SPORTU LOTNICZEGO

Na Krajowe Zawody Szybowcowe w Ustjanowej (w wojew. lwowskiem) początkowo miał jechać z Wilna p. Gedroyć, jednakże z powodu nagłego zachorowania zastąpił go pilot szybowcowy Szydłowski z kolejowego koła szybowcowego w Wilnie. Zawody będą trwały do 6 października rb.

Wśród wielu konkurencyj będą również zaatakowane rekordy Polski Mianowicie: 1) za czas lotu ponad 12 godzin i 6 minut i za lądowanie na miejscu startu, 2) za wysokość ponad miejscem startu lub ponad wysokość odczepienia od samolotu ciągnącego, wynoszącą ponad 2,100 m., 3) za długość przelotu powyżej 210 k'm. i 4) za długość przelotu powyżej 16 klm. z lądowaniem na miejscu startu.

Dnia 29 bm. wszystkie aerokluby Rzplitej organizują lot gwiaździsty do Ustjanowej. Z Wilna wylecą na RWD.—8 prezes aeroklubu rtm. Sztukowski i kpt. Pytel. Odległość z Wilna do Ustjanowej wynosi około 700 klm.

* * *

W dniu 23 bm. Aeroklub Wileński gościł na Porubanku przedstawicieli palestry wileńskiej (przeważnie adwokatki), dla których zorganizowano propagandowe loty na sportowych maszynach aeroklubu. Goście, z pośród których większość pierwszy raz latała, wykazywali wiele entuzjazmu dla nowoczesnej lokomocji. Jednak że, jakby dla ironji, w tym samym czasie odlatywał z Wilna do Warszawy samolot pasażerski — bez pażasera.

* * *

Jak już poprzednio donosiliśmy, Aeroklub Wileński urządza kurs lotów holowanych, który rozpocznie się 15 października i potrwa dwa tygodnie. Obecnie możemy podać dalsze szczegóły.

Mianowicie zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 5 października, a od kandydatów wymagane są kategorje C—urzędowa i trzy godziny lotów żaglowych. Opłata za kurs wynosi zł. 20.

* * *

W dniu 20 października lotnictwo polskie złoży hołd Marszałkowi Piłsudskiemu w Krakowie. Na godzinę 13 w dniu 20 października zlecą się do Krakowa samoloty z siedzib wszystkich Aeroklubów Rzplitej i zawiozą ziemię wziętą z poszczególnych lotnisk.

Aeroklub Wileński zawiezie na samolocie ufundowanym przez wileński LOPP ziemię z lotnisk: grodzieńskiego, suwalskiego, słonimskiego, lidzkiego, baranowickiego, mołodeczańskiego i wileńskiego. We wszystkich tych miejscowościach odbędą się w poprzednich dniach uroczystości pobrania ziemi, na które wylecą samoloty wileńskie i przywiozą grudki ziemi do Wilna, poczem jak wspomnieliśmy, wileński RWD—8 zawiezie ziemię na Sowiniec.

Zebranie bokserów WKS Śmigły

W sobotę o godz. 19 w sali Ośrodka WF odbędzie się walne zebranie sekcji bokserskiej WKS. Śmigły. Na zebraniu omówione zostaną aktualne sprawy związane z sezonem pięściarskim. Ułożony zostanie program prac, treningów i zawodów.

Posiedzenie Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Jutro o godz. 18 w Magistracie odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Miejskiego Komitetu WF. i PW. Na porządku dziennym jest szereg aktualnych spraw, związanych z wychowaniem fizycznem i sportem w Wilnie.

Trzeba przypuszczać, że nareszcie przerwana zostanie beznadziejna śpiączka Miejskiego Komitetu WF., który ma przecież bardzo poważne zadanie szerzenia propagandy sportu i wychowania fizycznego w naszem mieście.

Włosi prowadzą w zawodach o puhar Europy

W Budapeszcie odbył się wobec 30.000 widzów mecz o puhar Europy pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami. Zwyciężyły Węgry 1:0 — (0:0). Węgrzy mieli znacznie większą przewagę, niż to wynika z rezultatu cyfrowego. Sędziował Belg Langenus.

Stan zawodów o puhar Europy jest następujący:

1) Włochy gier 6; str. pkt. 10:2; str. br. 16:6; 2) Austrja — 7 — 8.2 — 18:11; 3) Węgry — 6 7:5 — 11:11; 4) Czechosłowacja — 6 — 6:6 — 9:9; 5) Szwajcarja — 8 — 3:13 — 13:24.

W. Snacki zwyciężył w rajdzie motocyklowym

Komisja sędziowska zakończyła już obliczanie punktów karnych w raidzie motocyklowym organizowanym przez Klub Motocyklowy Zw. Strzeleckiego na trasie Wilno — Grodno — Wilno.

Komisja sędziowska składająca się z: płk. Ocetkiewicza Marjana, Banela, por. Dubikajtisa, Karpińskiego i Staniukiewicza ogłosiła następującą kolejność zawodników:

1) Snacki Władysław KMZS.; 2) Puzik H. KMZS.; 3) Sabuk A. niestowarzyszony: 4) mjr. Ożuch E. KMZS.; 5) Filipow B. niestowarzyszony; 6) Wajnberg H. KMZS; 7) Abramowicz F. KMZS.; 8) Maracewicz W. KMZS.; 9) Chrzanowski H. KMZS.; 10) por. Fiedorowicz T. — KMZS.

Ogółem startowało 29 zawodników. Raid ukończyło 24 motocyklistów. Nagrodę Zw. Strzeleckiego w Grodnie zdobył Holsztejn S., nagrodę KS. Batorji Snacki W. Nagroda pocieszenia przyznana została por. Krentzowi K.

Zawody były doskonale zorganizowane, w dużej mierze jest to wielką zasługą płk. Ocetkiewicza, który był komandorem raidu. Raid spełnił doskonale rolę propagandową. W Grodnie na półmetku i w Wilnie na mecie zawodników witały tłumy publiczności.

Jeszcze raz wyrażamy żal, że wśród klubów motocyklowych w Wilnie panują jakieś nieporozumienia. Jest to niezdrowy objaw sportowy. W Wilnie sportowców jest bardzo mało. Nie warto więc kłócić się. Sądzimy, że w najbliższym czasie nieporozumienie między Strzelcem a Wil. T. C. i M. zostanie zlikwidowane a strony powaśnione podadzą braterskie dłonie.

Pełna tabela wygranych w 14-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

Wygrane pocieszenia po 50 zł. I ciągnienie

110 354 463 90 549 60 82 601 29 829 63 941 1023 63 103 200 73 338 443 50 72 558 882 903 2051 59 178 216 309 41 47 580 614 17 725 45 53 851 74 77 994 3003 44 243 72 87 321 58 418 554 626 36 772 810 48 58 955 67 4057 61 104 56 75 94 219 36 58 63 318 40 431 506 34 75 805 5007 111 203 10 31 433 99 694 786 955 6085 199 254 360 79 585 830 912 49 83 7115 261 317 22 55 520 22 31 656 717 880 942 8048 70 296 334 60 87 422 503 76 902 58 80 9062 121 45 295 352 417 606 726 849 906 14

10140 266 502 6 659 717 53 902 24 11035 82 84 134 289 93 321 96 502 42 603 54 820 23 76 921 60 12041 231 55 81 367 83 427 34 53 71 541 52 732 832 72 13012 217 60 88 309 404 6 9 10 42 699 798 900 14 14031 112 57 214 19 82 349 434 573 607 8 979 15371 404 16 96 565 717 92 825 939 94 16247 314 33 89 409 76 597 627 59 806 17113 278 70 91 96 451 516 66 681 710 36 59 802 78 947 34 18194 277 302 413 20 502 33 652 721 31 882 906 19036 93 114 202 45 54 65 89 383 407 26 87 758 812 940 72 94 98

20000 17 70 75 167 202 44 36 87 388 460 521 646 745 53 88 852 913 21211 328 537 21 56 612 30 80 83 783 92 870 945 69 22000 162 71 88 97 394 473 532 75 64 390 806 32 38 76 917 21 23066 40 141 37 40 206 330 51 91 94 544 73 95 639 44 749 924 40 60 86 24081 139 321 48 87 829 742 43 76 77 800 85 925 90 25080 113 24 41 59 266 464 561 615 55 61 80 93 95 777 898 902 27 54 82 25019 117 19 255 64 358 489 581 83 645 57 86 784 807 10 924 34 67 68 27071 150 202 54 303 15 44 98 480 568 663 71 725 862 91 922 75 28148 248 383 433 34 60 61 71 727 813 39 65 914 29339 519 70 600 13 85 89 94 746 50 813 14 42 89 90

30047 171 95 247 63 395 483 575 647 63 69 79 751 993 31150 363 448 54 57 625 29 764 865 32011 49 111 208 312 447 61 73 653 796 813 91 93 96 905 7 33002 6 70 101 20 46 78 82 211 330 44 419 84 88 507 605 8 46 77 712 60 94 882 89 932 69 90 34052 153 95 243 49 53 341 51 672 752 849 98 951 64 66 85 35025 138 342 479 525 616 55 726 36060 74 77 90 97 115 64 234 384 485 556 627 40 46 514 87 90 909 10 46 821 37198 259 98 340 87 415 24 67 511 74 612 82 90 789 845 52 907 9 90 99 38022 59 64 130 81 201 55 90 95 377 406 517 627 711 72 834 39088 226 93 374 404 69 508 62 619 55 709 26 31 63 96 827 33 72 97

40053 144 293 352 73 75 432 73 526 31 98 621 51 62 797 818 28 41103 88 346 15 471 575 606 63 722 88 42022 88 218 27 34 334 44 414 56 59 607 23 717 834 939 43018 20 47 245 68 70 83 413 25 64 673 99 727 30 834 971 44468 81 89 165 226 74 437 504 39 653 87 714 805 900 55 83 45084 92 195 311 81 693 706 21 55 65 967 46017 161 447 598 605 25 98 736 87 895 933 41 47105 50 63 237 303 515 42 633 72 700 72 844 905 35 48090 146 66 99 213 80 355 90 440 564 76 89 97 605 65 96 715 84 897 934 86 49006 58 145 55 62 66 80 94 333 45 77 417 19 70 510 19 50 53 80 94 624 39 766 87 811 31 42 52 92 955 87

50006 22 122 69 234 339 407 36 504 47 93 658 94 764 71 90 896 916 92 51034 54 115 81 202 33 60 382 492 594 759 61 68 855 913 66 52337 410 30 83 520 44 45 61 69 643 72 703 34 887 919 20 43 53066 68 99 202 62 90 300 475 554 85 97 648 751 91 888 974 99 54075 121 45 96 398 417 22 89 790 843 69 87 936 97 55157 273 89 316 486 671 722 88 834 36 74 939 56022 47 100 311 444 560 724 59 809 935 98 57020 189 93 221 39 54 96 396 442 58 64 508 626 43 63 92 810 76 94 936 58060 133 251 335 77 424 29 46 59 67 503 635 87 718 49 65 868 59030 43 49 144 213 328 415 509 34 636 51 65 81 739 54 96 917

60192 234 597 700 815 62 932 74 61000 186 329 563 683 713 68 814 78 89 93 978 92 62092 145 231 73 346 97 72 418 75 510 81 88 619 50 71 807 41 57 76 94 905 8 63023 274 382 476 565 85 631 57 762 92 94 933 64037 88 90 137 260 80 356 433 503 668 71 785 814 21 50 963 65021 42 97 106 455 564 683 91 868 982 66091 115 25 85 269 502 12 18 54 674 750 73 83 809 59 948 67002 16 47 108 90 317 25 72 98 479 97 551 83 604 12 95 774 83 818 51 86 932 68000 7 10 16 63 161 307 71 72 426 55 566 768 953 69040 54 85 111 203 307 24 448 86 89 608 71 721 71 821

70090 122 35 324 537 50 656 60 791 826 963 81 71138 79 244 360 78 440 45 48 676 804 62 97 925 30 36 72081 108 37 225 33 71 87 97 315 416 73 95 568 635 763 73 806 16 59 94 926 52 73 73154 59 251 87 88 96 487 562 86 607 58 764 91 855 60 903 39 84 74185 90 241 81 474 625 58 93 776 835 81 922 75057 105 20 26 60 83 225 327 29 425 36 64 500 11 609 769 78 94 895 915 27 61 65 71

76010 27 34 65 132 53 219 23 78 87 317 69 528 51 60 858 916 39 43 50 77319 24 76 442 536 600 29 43 75 859 969 78162 229 309 31 84 412 15 89 507 9 69 97 98 625 65 725 806 13 14 79 79065 106 202 15 358 79 458 529 613 42 705 31 37 59 805 36 80 90 973 94

80009 31 46 119 27 94 423 35 550 611 28 52 742 67 814 89 941 81065 107 37 94 229 93 392 555 86 618 713 17 73 851 909 99 82040 60 197 99 386 449 618 64 701 801 5 922 58 74 83050 52 53 73 77 87 100 24 453 70 81 531 76 91 613 18 28 67 90 975 84110 40 253 306 36 58 93 530 601 24 777 810 27 57 918 25 75 85043 177 365 78 420 567 702 35 70 814 929 86 87 86040 57 59 60 167 226 36 70 97 327 40 474 93 593 609 701 17 23 824 931 75 87051 83 152 304 339 70 89 400 36 54 574 653 734 38 827 999 88028 58 102 59 60 83 93 288 330 48 648 88 99 721 72 813 19 40 89032 155 61 261 327 61 81 562 86 612 33 49 725 44 941 62

90031 78 124 30 36 295 334 553 638 65 715 63 968 91016 21 124 92 263 81 347 413 540 46 56 639 45 86 742 85 92124 274 301 408 44 520 35 36 39 616 36 44 54 737 92 813 30 954 60 83 93068 96 105 60 217 307 96 412 627 60 65 69 711 69 814 933 86 94018 91 181 220 53 327 36 38 99 403 83 676 94 728 831 910 69 95066 75 101 23 32 48 218 72 358 68 534 44 90 673 735 49 853 75 98 907 83 96002 11 31 41 159 205 51 84 99 331 36 63 457 554 634 47 769 824 25 93 96 953 71 97001 36 58 86 250 379 82 423 50 65 523 69 75 88 619 711 27 49 57 810 18 39 43 939 94 98172 211 27 29 99 315 51 543 95 665 716 17 960 99229 74 303 434 95 544 712 800 7 95 942

100092 104 10 55 92 286 329 565 972 101079 230 83 484 99 515 650 54 777 854 925 65 102014 106 37 86 226 83 87 322 29 433 57 74 87 554 73 75 94 725 37 40 46 60 65 838 81 925 60 103020 144 284 344 425 45 69 613 713 29 74 80 817 51 52 916 94 104013 69 98 102 32 62 267 391 94 414 48 604 739 43 801 105047 67 141 237 307 45 76 79 93 434 98 514 81 610 814 907 23 32 106147 232 314 99 675 98 905 107141 340 507 14 26 600 72 80 738 51 833 98 108220 537 68 86 618 76 92 729 59 109080 101 237 399 432 687 702 6 815 21 77

110015 62 71 97 295 304 13 62 437 51 72 543 53 81 82 710 51 90 809 61 71 944 111161 96 292 324 33 514 112060 65 86 103 206 39 306 30 616 26 52 80 701 70 856 977 91 99 113106 17 86 234 60 505 17 35 99 629 42 738 39 62 89 814 37 38 65 918 58 98

114069 70 91 112 243 59 303 14 53 403 55 550 75 84 653 882 907 33 115062 67 187 262 83 301 85 461 66 82 501 2 51 62 86 630 788 806 46 939 55 116002 14 66 199 248 74 92 334 515 625 55 80 792 874 955 71 117033 141 51 368 411 56 77 79 506 21 603 75 766 69 74 827 118205 21 35 71 324 427 51 94 549 79 663 704 46 82 832 119011 35 105 35 89 324 25 631 40 593 907

120170 93 216 33 337 66 429 77 94 95 542 649 909 46 48 54 121051 102 83 349 435 521 618 772 818 39 906 13 45 78 81 98 122026 165 84 296 445 524 35 659 772 90 820 25 27 29 942 48 123031 241 81 358 76 438 39 91 561 617 19 97 730 803 43 47 124072 204 7 47 340 407 19 52 58 504 685 889 928 79 96 125013 40 50 103 34 77 255 75 84 333 58 451 535 96 605 10 858 930 33 126045 55 108 30 52 217 312 84 408 25 27 51 505 87 730 34 927 63 41 71 77 127102 7 48 76 218 69 408 11 69 521 26 98 600 921 81 128050 273 81 84 95 357 496 502 72 633 49 72 702 69 97 812 15 951 84 129092 104 24 32 90 235 66 362 98 653 98 710 58 836 59 940

130022 75 88 227 62 65 72 348 64 409 45 60 505 615 39 824 47 918 131027 97 124 98 326 58 411 81 674 759 858 61 987 132000 20 49 200 12 58 71 72 77 521 41 72 95 642 715 52 74 832 33 35 48 133046 49 147 65 76 24 47 351 441 506 672 884 949 134016 58 83 107 65 81 96 336 63 435 82 584 645 64 87 91 722 61 78 865 980 135026 33 129 32 97 312 50 408 80 500 32 40 97 99 624 55 63 754 881 931 45 136015 26 35 43 69 72 142 351 80 81 86 88 94 429 555 81 614 20 54 78 90 946 137027 33 74 109 31 226 78 356 93 94 436 704 97 138111 93 96 229 89 438 791 807 34 61 66 139004 22 195 216 44 47 76 334 91 408 67 87 502 29 646 63 764 67 952 59 61

140072 90 160 64 259 314 563 668 740 64 867 88 902 4 77 141006 84 90 151 70 75 78 225 95 538 77 685 726 40 73 993 142000 104 39 52 367 412 791 904 30 48 143081 121 232 61 405 27 776 866 913 144034 327 409 10 17 549 638 727 86 897 967 145183 89 270 74 335 66 535 39 41 45 54 82 605 86 732 828 146000 91 104 90 247 319 485 589 90 633 47 785 804 12 984 98 147211 96 487 521 646 85 86 94 726 37 48 82 809 94 915 148004 9 21 113 23 204 6 309 462 81 617 25 817 149118 38 72 277 78 314 24 89 462 75 97 501 655 870 924 51 78 87

150015 218 52 471 639 79 720 24 83 874 83 969 151022 73 83 99 167 80 224 41 45 79 389 91 411 62 512 696 784 802 57 62 87

152028 86 109 28 200 52 313 34 40 415 27 66 77 530 44 68 72 616 731 78 822 28 36 69 70 902 15 23 153050 97 140 59 62 68 82 259 323 55 98 536 48 682 97 751 808 31 49 948 154111 77 95 267 544 600 11 71 712 31 52 91 954 155073 112 29 71 211 22 46 93 340 404 16 19 66 570 74 669 85 720 48 85 857 96 910 156054 101 39 41 88 212 57 80 316 34 56 563 819 41 902 82 157126 78 219 31 56 455 510 24 25 61 633 69 728 66 981 96 98 158053 101 242 80 346 425 582 611 37 49 789 806 159030 48 56 113 32 43 83 200 31 304 56 93 429 66 69 76 88 533 736 93 801 906

160069 104 17 77 89 208 98 336 52 467 528 46 603 25 42 708 28 875 909 10 28 161133 264 98 331 86 429 78 81 83 93 95 503 27 46 64 79 84 693 740 820 967 71 162032 37 278 600 3 755 849 88 905 81 163040 124 32 78 211 410 53 523 721 49 862 959 68 84 164052 87 124 57 75 202 22 300 433 545 657 709 843 939 74 165110 28 51 225 75 328 71 451 65 511 660 709 876 88 166031 55 75 79 93 126 51 52 72 214 16 335 470 82 92 507 39 54 84 604 761 826 89 954 90 167050 75 110 202 327 93 619 43 58 60 758 972 90 168010 123 30 44 56 203 21 71 92 316 81 405 63 510 33 93 727 71 97 807 169061 166 90 224 447 50 56 514 36 47 64 95 616 52 91 762 74 76

170008 13 58 105 43 61 238 88 345 475 570 637 80 88 702 907 171022 33 51 236 80 347 57 401 521 52 600 87 869 84 918 88 172003 59 96 99 124 75 97 732 61 70 413 27 44 88 500 57 79 82 604 11 95 99 705 95 907 173069 91 110 69 250 358 455 74 797 816 952 77 174006 89 246 90 422 57 85 597 639 786 831 33 60 918 40 80 175016 37 136 37 43 64 72 89 254 318 619 79 713 899 950 53 176038 143 57 95 445 50 647 88 830 50 59 65 96 937 52 59 177023 106 86 215 75 94 307 31 476 93 508 59 613 736 68 76 88 95 97 973 178053 70 51 276 310 428 58 70 560 65 627 49 61 711 18 36 44 75 826 53 63 908 11 179051 112 38 314 36 55 75 532 67 68 669 94 762 827 41 70 978 82

180125 73 261 311 515 52 709 30 804 28 930 68 97 181082 115 19 57 68 205 300 60 536 49 609 57 74 797 810 79 87 182024 64 104 250 305 18 25 30 39 642 73 700 49 74 89 808 80 966 183136 57 222 333 42 413 46 599 635 50 63 91 93 721 36 887 998 184078 362 460 501 31

Wśród pism

— **Tygodnik literacko-społeczny „Pion“** przynosi w Nr. 38 (103) m. innemi następujące artykuły i utwory: Kazimierz Tyszkowski: Zjazdy historyków w wolnej Polsce, J. Manteuffel: Odkrycie fragmentu Ewangelji, H. Elzenberg: Metafizyka reportażu, W. Lednicki: Wiersze Karoliny Pawłow do Mickiewicza, J. Puciata-Pawłowska: Wystawa pośmiertna J. Ciąglińskiego, W. Borowy: Przez wieki idąca powieść, H. Porębska: Z luźnych notatek Prusa. Poza tem w dziale radjowym Sztuka i Antena Wielki Teatr Wyobraźni i inn.

Treść numeru wypełniają, jak zwykle, sprawozdania z teatrów oraz omówienia ostatnich nowości wydawniczych w dziedzinie popularyzacji wiedzy, powieści i publicystyki. „Pion“ — Al. Ujazd. 20. P. K. O. 18590. tel. 99108.

— **Nr. 4 „Poprostu“** — dwutygodnika literacko-społecznego ukazał się już w sprzedaży kioskowej i zawiera: „Dwa humanitaryzmy“ — Henryka Dembińskiego, „O umasowienie literatury“ — Anatola Mikułki, „Narodziny Majakowskiego“ — W spolszczeniu Kazimierza Andrzeja Jaworskiego „Henryk Barbusse“ — Marji Żeromskiej i in. Cena „Poprostu“ 25 gr.

— Ukazał się już w sprzedaży październikowy numer **„Świata Kobiecego Rekord“**. „Świat Kobiecy Rekord“ redagowany jest całkowicie w języku polskim i przynosi sto dwadzieścia jednobarwnych i kolorowych najnowszych francuskich modeli. Dział literacko-opisowy zawiera szereg ciekawych ilustracyj oraz wiadomości z dziedziny literatury, kosmetyki, gospodarstwa domowego, robót ręcznych, świata filmowego, satyry i t. d. Cennym dodatkiem jest praktyczna tablica kroju. Cena egzemplarza Zł.2.—. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Bielańska 5.

BUTY
OFICERSKIE
ORAZ RÓŻNE OBUWIE



TYLKO
Z PRACOWNI
W. PUPIAŁŁO
Ostrobramska 25
są: eleganckie, mocne i tanie

Ś. p. Tadeusz Książkiewicz

Wczoraj o godz. 16-ej ze szpitala św. Jakóba odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego dnia 20 bm. porucznika w st. sp. ś. p. Tadeusza Książkiewicza.

Za konduktem postępowali liczni koledzy zmarłego ze Zw Legjonistów i Izby Skarbowej oraz pluton honorowy z orkiestrą. Zwłoki złożono na cmentarzu wojskowym na Antokolu.

Ś. p. Tadeusz Książkiewicz urodził się w r. 1900 w Kieleckiem.

W r. 1915 rzuca ławę gimnazjalną i zaciąga się, jako 15-letni ochotnik do 4 p. p. Legjonów Polskich. Rodzina przez 3 lata, nie wiedząc o tem, poszukiwała go przez policję austrjacką. Zjawił się u rodziny dopiero po pierwszem powstaniu na Śląsku.

Dowiedziano się, że syn był już dwukrotnie ciężko ranny — raz pod Jastkowem, drugi raz w powstaniu Śląskiem. Zaraz też zaciąga się do P. O. W. Po wskrzeszeniu Państwa Polskiego wstępuje do szeregów armji polskiej, przebywając stale na froncie i uczestniczy w powtórnem powstaniu Śląskiem, otrzymując śląski Krzyż Walecznych.

Walczy na froncie ukraińskim pod Lwowem, następnie przeciw bolszewikom aż do zawarcia pokoju.

W tym czasie ranny dwukrotnie i ciężko kontuzjowany pociskiem działowym z pokaleczonemi nogami i z poszarpanemi nerwami — otrzymał Krzyż Niepodległości i Krzyż Walecznych.

Silny organizm zniósł to wszystko początkowo i ś. p. por. Książkiewicz służył czynnie do r. 1933 w wojsku.

Wskutek utraty zdrowia przeniesiony w stan spoczynku ze skromną emeryturą 112 zł. otrzymał posadę w Izbie Skarbowej, gdzie pracował do ostatniej chwili ciesząc się b. dobrą opinją.

Szkoły Macierzy Szkolnej

Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie postanowił w ścisłem porozumieniu z władzami szkolnemi otworzyć w bieżącym roku szkolnym 50 szkół powszechnych na wsi w t. zw. punktach bezszkolnych, najbardziej szkoły potrzebujących. Narazie uruchomiono 22 szkoły. W zależności od uzyskania wzorem lat ubiegłych subsydjów z Ministerstwa WR. i OP. oraz od wyników odezwy, z którą Polska Macierz Szkolna zwraca się do społeczeństwa, wszystkie projektowane szkoły będą mogły być uruchomione.

W ten sposób około 2000 dzieci znajdzie miejsca w szkołach, a kilkudziesięciu bezrobotnych nauczycieli zatrudnienie.

—[o]—

Śmiertelny upadek z drzewa

Dzierżawca jednego z ogrodów w Grodnie Hirsz Prywalski, lat 65, podczas obierania gruszek z drzewa, stracił równowagę i spadł, ponosząc śmierć na miejscu.

Potłukli 63 izolatory

Na linji Gródek — Jarszewicze, (pow. mołodeczański) wpobliżu wsi Bakszty pastuchy rozbili na słupach telefonicznych 63 izolatory wartości 340 zł. W czasie dochodzenia wszyscy przyznali się do winy i oświadczyli, że rzucali kamieniami dla zabawy.

Ruda żelazna w pow. nieświeskim?

Na terenie powiatu nieświeskiego koło Zaostrowiecza natrafiono jakoby — jak nas informuje jeden z naszych czytelników — na pokłady rudy żelaznej. Według tej informacji, próbki rudy zostały dostarczone uniwersytetowi wileńskiemu do zbadania przez mag. Tochtenberga, któremu w badaniach terenowych w powiecie pomagał nadleśniczy Hominki p. Okołow.

O zatrudnienie bezrobotnych

Jak się dowiadujemy, wileński okręgowy oddział Funduszu Pracy opracowuje projekty, mające na celu zatrudnienie możliwe największej ilości bezrobotnych. Jeden z projektów przewiduje **założenie w Wileńszczyźnie wielkich plantacyj wikliny** oraz zorganizowanie jej eksploatacji i wysyłki w przetworzonym już stanie na rynki zagraniczne, gdzie artykuł ten cieszy się powodzeniem. Wobec istnienia w Wileńszczyźnie wielkiej ilości nieużytków nadających się pod uprawę wikliny akcja założenia plantacyj daje duże widoki pomyślnego rozwoju.

Pozatem zamierzane jest **zorganizowanie w Wilnie i na prowincji szeregu warsztatów rzemieślniczych**, w których znalazłaby zatrudnienie większa liczba rzemieślników. Warsztaty te trudniłyby się masową produkcją wyrobów obliczonych zarówno na eksport, jak i zbyt w kraju.

Ponadto, jak już donosiliśmy wczoraj, istnieje projekt zorganizowania w Wileńszczyźnie **robót przy eksploatacji lasów.**

We wszystkich wymienionych powyżej sprawach sporządzony zostanie obszerny memorjał do władz centralnych. Podstawowym bowiem warunkiem realizacji tych wszystkich projektów jest uzyskanie odpowiednich kredytów. Wileński oddział Funduszu Pracy wyraża nadzieję, że władze centralne w zrozumieniu doniosłości powyższych zamierzeń przyjdą Wileńszczyźnie z wydatniejszą pomocą i odpowiednie kredyty w najkrótszym czasie wyasygnują.

„EUROPA PŁONIE"

Rewja w Sali Miejskiej

„Europa płonie" jest rewją tańców i piosenek, a nazwę swą bierze od prologu recytowanego przez Jaksztasa, w którym artysta w dowcipny sposób dowodzi, że tak samo, jak Mussolini płonie żądzą zgnębienia Abisynji, tak zespół teatrzyku płonie chęcią rozweselenia i ubawienia publiczności. Ten cel dał się artystom osiągnąć w zupełności, co w dużej mierze jest zasługą Jaksztasa, który nawet znane dowcipy z „Muchy" — i „Wróble na dachu" umie z taką pointą i smakiem podawać, że robią one wrażenie czegoś nowego.

Co do solowych numerów Jaksztasa, to są one doskonałe, zrobiłabym tylko jedno zastrzeżenie, mianowicie, sympatyczny ten artysta powinien unikać szmoncesowych piosenek, w których Gronowski jest bezkonkurencyjny. W tym repertuarze Jaksztas traci, a poza tem, nie należy przeładowywać programu szmoncesami, wystarczy jeden taki skecz i Gronowski, który w obecnym programie świetnie robi piosenki „Jestem goły" i „Ja się boję".

Efektowna i barwna jest inscenizacja „W zacisznym buduarze", w której Basia Relska wygląda jak duża lalka i tańczy z czarującym wdziękiem, zwłaszcza taniec z pierotem (Rogojskim) a i Szczawińska śpiewa w tej inscenizacji bardzo miło swoją piosenkę.

Z pieśniarek palmę pierwszeństwa dzierży Marysia Żejmówna, której piosenka „Gdy Hiszpanka kocha" wzbudziła taki entuzjazm, że publiczność zmusiła ją do odśpiewania paru innych i nie chciała puścić ze sceny. W półfinale „Babie lato w Bernardynce" również najlepszą parą był Jaksztas z Żejmówną.

Zupełnie dobrze wypadł obrazek nastrojowy „Serce matki" i skecz „Nemezis". Ładnie wykonana przez Ostrowskiego, Relską, Rogojskiego i zespół taneczny jest pantomina baletowa — „Gdy Wańka idzie w tan" jak również tango akrobatyczne Ostrowskiego i Relskiej.

Udanym pomysłem jest finał „Tempo, tempo Europa". Z. Kal.

—[o]—

Ofiary

Od Pracowników Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie zamiast wieńca na grób ś. p. Stanisława Tarłowskiego zł. 21,50 — na schronisko im. Marszałka Piłsudskiego.

B. peowiacy i legjoniści zatrudnieni czasowo przez „Fundusz Pracy" w II i IV urzędzie skarbowym złożyli 1 zł. 20 gr. na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Daj złotówkę!

Nasz artykuł p. t. „Klub National de Prosperite", ukazujący we właściwem świetle tendencje inicjatorów tak zwanego „łańcucha szczęścia", polegającego na wyłudzaniu od naiwnych złotówek, znalazł oddźwięk w postaci szeregu listów, napływających do redakcji. Są to wyrazy uznania dla naszej akcji, zwalczającej tę szkodliwą i niemoralną imprezę.

Wśród listów, solidaryzujących się z nami, znalazł się jednak pewien samotnik, anonimowy „czytelnik" z prowincji. Jest on zdecydowanym zwolennikiem „łańcucha szczęścia" i ciska na nas gromy za podważenie opinji tej imprezy.

Warto przyjrzeć się bliżej ten anonimowej enuncjacji, która może być charakterystyczną dla pewnej kategorji osób, stojących w obronie „łańcucha".

Na początku autor deklaruje się jako człowiek „o subtelniejszem powonieniu". Pisze mianowicie: „Kogo nie stać na tkwienie przy zielonym stoliku z czarną kawą i likierem, ten siedzi w podrzędnej knajpie nad siwuchą, a kto ma subtelniejsze powonienie i ochotę ten się wciągnie do łańcucha". Po tej specyficznej gradacji, wyprowadzającej kategorję grających w „łańcuchu", autor między innemi pisze „...szary człowiek (wieśniaka nazwijmy szarym człowiekiem) intryg, złośliwości, zgorzknienia i niewiary ma powyżej uszu i chętnie zapłaci złotówkę za optymistyczne słówko, jakiem bezsprzecznie jest łańcuch Klubu do Prosperite".

Czytelnik gniewa się, że artykuł nasz, demaskujący „łańcuch szczęścia", może zepsuć konjunkturę, może wpłynąć „ujemnie" przez nie" przez uświadomienie tych, którzy otrzymają pierwszy listy z „łańcuchem", może zmniejszyć ewentualny dopływ złotówek.

Wiemy, że na terenie Wilna „łańcuch" w pierwszej swojej fazie objął szereg osób znanych nawet szerzej z racji swego stanowiska. Wielu niezorjentowanych „obciążyło" pocztę przesyłką jednozłotową.

Jaką jednak mają moralną podstawę do odbierania nadsyłanych pieniędzy wszyscy ci, którzy o te złotówki prosili? Z tytułu darowizny? Ależ jest to normalna forma jałmużny — w tym wypadku pośredniej.

I bez „łańcucha szczęścia", można stosować podobną praktykę. Podejść do przechodnia i powiedzieć: daj mi złotówkę, a wzamian poproś pięciu przechodniów o złotówki dla siebie.

„Daj złotówkę" w „łańcuchu" jest inną formą wyciągniętej ręki na ulicy.

I dlatego „łańcuch szczęścia" jest **niemoralny!**

Anonimowy nasz „czytelnik", stający w obronie „łańcucha", grozi na zakończenie swego listu, że jeżeli artykuł jego nie będzie zamieszczony, „pismo utraci stałego, bo czteroletniego abonenta".

Wolimy utracić... (w)

Teatr Muzyczny „LUTNIA"

Dziś **Domek trzech dziewcząt**

Ceny propagandowe

Jutro **SKOWRONEK**

Przygotowania do „Tygodnia Szkoły Powszechnej"

Przygotowania do „Tygodnia szkoły powszechnej", który odbędzie się na terenie całego kraju w dniach od 2 do 8 października r. b., są w pełnym toku. We wszystkich niemal miejscowościach zorganizowane zostały lokalne komitety, które przygotowują akcję zbiórkową. Program „Tygodnia" przewiduje szereg imprez jak pochody, koncerty, akademje, odczyty i t. d. W dniu 6 października odbędą się na intencję „Tygodnia" uroczyste nabożeństwa.

Na marginesie

Jak być powinno...

Życie bez wyraźnie określonego kierunku, bez jakiegoś drogowskazu — to nie jest życie, To jest pętanie się po bożym świecie, nieprodukcyjne psucie chleba. Małoż to się mówi o swoich bliźnich: „I poco ten człowiek żyje?"

Są tacy, którzy wiedzą, czego chcą i choćby łbem o ścianę trykali, idą do celu. Np. Włosi. Mówi się im i to, i owo, a oni: „dajcie nam Abisynję" i tyle. Albo taka, powiedzmy, Ubezpieczalnia Społeczna. Ludzie jej sobaczą na każdym kroku, a ona — choćby okiem mrugnęła. Zechciała i — ambulatorja skasowała. Pomyślała jeszcze trochę — i po dentystów sięgnęła. Jeszcze się namyśli — i chyba rejonowych lekarzy zlikwiduje. Zostaną tylko urzędnicy. Ludzie będą płacili składki poto, aby urzędnikom na pobory uzbierać, urzędnicy zaś będą poto, aby składki ściągać. Takie sobie perpetuum mobile albo zbłądzone kółko.

Odrobinę gorzej jest, gdy człowiek niebardzo miarkuje, czego się trzymać. Taki z byle głupstwach lata po znajomych i przyjaciołach po radę, szpera w książkach i gazetach, co trzeba zrobić, żeby było tak, jak być powinno, a najczęściej urządza się tak, jak być nie powinno. Jeden, np. wyczytał w dziełku pedagogicznem, że nie wolno dziecka rozpieszczać, „nie podnosić gdy upadnie; niech się samo podniesie, niech się uczy samodzielności". Wierząc w mądrość książkową, ani się ruszył, gdy mu dziecko wyleciało z okna na podwórze: niech się uczy samodzielności! Potem podniósł po godzinie, ale kłopotu z lekarzami miał przez rok.

Inny znów wyczytał w gazetach, że idealnym środkiem na porost włosów jest „Łysol" Skropił obficie resztki czupryny owym środkiem, a po tygodniu świecił już nie głową, a bilardową kulą, gładką i lśniącą.

Jeszcze inny, za radą znajomych, całą pensję porozsyłał po złotówce różnym figurantom z „łańcucha szczęścia", a teraz łazi po mieście z pliką papierów w garści, zaczepia przechodniów i pyta, czy już mu wysłali złotówkę? Ludzie się z niego śmieją, stracił szacunek u własnej żony.

A wszystko dlatego, że się ludzi radził.

...wicz.

—[o]—

Tragedja miłosna

We wsi Zarubicze, pow. grodzieńskiego Bogdanowicz lat 28, zabił trzema strzałami z pistoletu Zinaidę Szkiruć, lat 22. Przyczyną zabójstwa był zawód miłosny.

RADJO

W WILNIE

ŚRODA, dnia 25 września 1935 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimn. 6,34: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,20: Dzien. por. Muzyka; 7,50: Program dz. 7,55: Giełda roln. 8,00: Audycja dla wszystkich; 8,10: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dzien. południ. 12,15: Mądra i niemądra miłość macierzyńska; 12.30: Utwory Beethovena; 13,25: Chwilka dla kobiet; 13,30: Muzyka popularna; 14.30: Przerwa. 15,15: Odcinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Muzyka lekka; 16,00: Pogadanka dla dzieci starszych; 16,20: Kompozytorzy angielscy; 16,45: Rozmowy muzyka ze słuchaczem Radja; 17,00: Na białoruskich rojstach; 17,15: Koncert Małej Ork. P. R. 17,50: Świat się śmieje; 18.00: Koncert solistów; 18.30: Program na czwartek; 18.40: Piosenki filmowe; 19.00: Odczyt rolniczy; 19.10: Skrzynka ogólna; 19,20: Chwilka społeczna; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Reportaż aktualny; 20.00: Janusowe oblicze Igora Strawińskiego; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Obrazki z Polski współczesnej; 21,00: IV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina"; 21,45: Szkic lit. Wacława Rogowicza; 22.00: Zdobycze medycyny; 22.10: Muzyka lekka; 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 26 września 1935 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimn.; 6.34: Gimn.; 6,50: Muzyka; 7,20: Dzien. por.; Muzyka; 7.50. Program dzien.; 7,55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11,57: Czas; 12.00: Hejnał; 12,05: Dziennik poł.; 12.15: Koncert dla młodzieży. 13.00: Muzyka północna; 13.25: Chwilka dla kobiet; 13.30: Muzyka popularna; 14,30—15.15: Przerwa; 15,15: Odcinek pow.; 15,25. Życie kulturalne miasta i prowincji: 15,30: Koncert Zespołu Niny Mańskiej; 16.00: Higjena ołówka — opow. dla dzieci. 16.15: Koncert Ork. Mandolinistów. 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: „Z dziejów socjalizmu w Polsce"; 17,15: Koncert ork. Kameralnej; 17.50: Książka i wiedza. 18,00 Koncert solistów; 18,30: Program na piątek; 18.40: Z operetek Kalmana; 19,00: Przegląd litewski: 19.10.: Jak spędzić święto; 19.15: Pogadanka radjotechn.; 19,25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pog. aktualna; 20,00: Muzyka lekka; 20.45: Dziennik wiecz.; 20,55: Obrazki z Polski współczesnej; 21.00: Słuch. „Czy mr. Brown jest winien?; 22,00: Nasze pieśni; 22.25: Koncert życzeń; 22,55—23.30. Muzyka taneczna; 23.00: **Kom. met.**

AUTOBUS W ROWIE

Autobus komunikacji zamiejskiej Nr. 14304 kursujący na linji Wilno — Podbrzezie, około wsi Gidłówka przewrócił się do rowu. Z pośród 13 osób jadących jeden pasażer został ranny odłamkami szkła. Przyczyną katastrofy było pęknięcie kierownicy.

Pod wpływem wódki i kokainy

Wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Wilnie zasiadł niejaki Juljan Adamowicz, syn b. pułkownika armji rosyjskiej, człowiek pochodzący ze sfer przedwojennej inteligencji rosyjskiej.

Akt oskarżenia zarzucał Adamowiczowi, że przy pomocy dorożkarza Jana Iwanowskiego, napadł w roku ubiegłym w marcu na urzędnika Dyrekcji Kolejowej, p. Oliwińskiego, i zrabował mu futro, marynarkę oraz 200 zł. w gotówce.

Przewód sądowy ustalił, że Adamowicz jest recydywistą, ma za sobą szereg wyroków skazujących za kradzieże i że siedział już w więzieniu około 15 lat. Na drogę zbrodni pchnęła Adamowicza wódka i kokaina.

Sąd skazał Adamowicza na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg lat 10. Iwanowskiego zaś skazał na 3 lata więzienia. (WŁ.)

Eliminowicz wyeliminował się z serduszka panny Izabeli

Milewska Izabela (Artyleryjska 4) zameldowała policji, że jej narzeczony — Stanisław Eliminowicz (Mejszagolska 7) pod pretekstem zawarcia związku małżeńskiego wyłudził od niej 3 weksle na sumę 450 zł., wystawione jej za pracę przez właściciela majątku Rzesza. Eliminowicz weksle te zaprotestował. Osadzono go w areszcie.

KRONIKA

Środa 25 Wrzesień

Dziś: Bł. Ładysława z Gieln.
Jutro: Cyprjana i Justyny

Wschód słońca—godz. 5 m. 09
Zachód słońca—godz. 5 m. 12

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 24.XI. 1935 r.

Ciśnienie 759
Temp. średnia: + 12
Temp. najw.: + 17
Temp. najn.: + 10
Opad: 2,1
Wiatr: połudn.-zach.
Tend. bar.: bez zmian
Uwagi: pogodnie

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Miejska (Wileńska 23), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Filimonowicza (Wielka 29), — Chróścickiego (Ostrobramska 25).

Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach prócz Śnipiszek.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE:

—Zarejestrowane urodziny: 1) Bobdziewiczówna Irena; 2) Dondesówna Basia; 3) Gandler Dawid; 4 Cwiling Izrael; 5) Rappówna Zofja-Jolanta; 6) Kondratowicz Radosław—Konrad — Józef; 7) Pieniawski Marjan; 8) Suszyńska Danuta — Jadwiga.

— **Zaślubiny:** 1) Mackiewicz Paweł — Dolarewiczówna Stefanja; 2) Wielrakowski Zygmunt — Bratkowska Genowefa; 3) Nieczyprow Mikołaj — Downarówna Jadwiga.

— **Zgony:** 1) Jediński Wiktor, lat 65; 2) Kordosiówna Irena lat 24; 3) Gulewiczowa Anastazja lat 66; 4) Mincówna Rachela 1 rok; 5) Pulszowe Emilja lat 63; 6) Żundo Jan lat 38.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georgesa": Mliczka Helena — ziemianka majt. Komaszyce; Aleksandrowicz Józef — dyrektor z Warszawy; Popielawska Jadwiga z. m. Łodzi; Gintowt Antoni z Warszawy; Zadora—Łączkowski Bohdan — radca z Warszawy; Paffrath Herman — kupiec z Remscheid (Niemcy); Piazza Karol — referendarz z Stanisławowa; Padalskis Pranas — student z Kowna; Morac'ewski Iwo — rolnik z Lidy; Jaworski Roman — literat publicysta z Warszawy.

RZECZY ZGUBIONE — ZNALEZIONE.

W autobusach miejskich zostawiono teczkę skórzaną, która jest do odebrania w Dyr. Komunikacji Miejskiej (Jagiellońska 14).

ADMINISTRACYJNA.

— **Starosta grodzki w trybie administracyjno—karnym** ukarał grzywną w wysokości zł. 10 z zamianą na trzy dni aresztu Salomona Liwszyca (Podgórna 1) za nadmiernie szybką jazdę rowerem i brak karty rejestracyjnej oraz Bera Rozentala, kierownika drukarni „Owent Kurjer" (Bazyljańska 9) grzywną w wysokości zł 10 z zamianą na trzy dni aresztu za niedostarczenie obowiązkowych druków do biblioteki publicznej.

GOSPODARCZA.

— **Przetwórnie grzybów k. Wileńszczyźnie** uzyskały ostatnio szereg zamówień na eksport grzybów zagranicę. Przygotowuje się m. in. transport grzybów do Ameryki.

— **Wymiar podatku dochodowego został już zakończony.** Płatnicy którzy otrzymali nakazy płatnicze po 16 września, winni uregulować należność we właściwym urzędzie skarbowym w terminie 14 dniowym, licząc od dnia następnego po otrzymaniu nakazu płatniczego.

Płatnikom niezadowolonym z wymiaru przysługuje prawo złożenia odwołania w ciągu dni 30 od dnia otrzymania nakazu.

WOJSKOWA.

— **Powtórna rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1915.** 1 października referat wojskowy Zarządu miasta przystępuje do powtórnej rejestracji rocznika 1915. Rejestracja potrwa do 30 listopada włącznie.

Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać dowód osobisty, względnie inne dokumenty stwierdzające tożsamość rejestrującego się, świadectwa szkolne i t. p. Poborowi, nie posiadający dokumentów, winni zawczasu postarać się o nie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **„Zagadnienie sztuki ludowej".** Staraniem Tow. Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie ks. dr. Piotr Śledziewski wygłosi referat p. t. „Zagadnienie sztuki 'udowej" z pokazami sztuki ludowej wileńskiej w piątek dnia 27 września 1935 r. o godz. 8 wiecz. w sali Stow. Techników przy ul. Wileńskiej 33. Wstęp wolny.

NADESŁANE.

— NAKAZ OSZCZĘDZANIA. Konieczność oszczędzania wymaga, aby każdy golił się sam w domu: kosztuje to grosze, a może jeszcze mniej.

Dobre ogolenie jest pragnieniem każdego pana. W powodzi różnych nożyków trudno jest zorjentować się jakich noży używać, aby golenie stało się przyjemnością. Wybór jednak jest łatwy. Doświadczenie tysięcy panów po wielu próbach i zawodach przekonało ich, że polski nożyk „GROM", całkowicie wykonany w kraju, według najnowszych zasad produkcji, jest nożykiem najwyższej klasy.

Tylko nożyk „GROM" oszczędza kieszeń nabywcy i przekona każdego, że najlepiej i najmi'ej jest golić się samemu.



RÓŻNE.

— **Lustracja sanitarna rynków.** Wczoraj z racji dnia targowego na rynkach wileńskich przeprowadzono ponownie lustrację wozów wiejskich oraz przekupniów, sprzedających artykuły spożywcze. Lustracja miała na celu stwierdzenie czy stan sanitarny sprzedawanych artykułów odpowiada przepisom. Sporządzono kilkanaście protokółów.

Wilno w ciemnościach

Wczoraj wieczorem zgasło raptownie światło. Większość ulic m. in. ul. Mickiewicza, Tatarska, Zawalna, W. Pohulanka oraz prawie wszystkie ulice przyległe pogrążyły się w ciemnościach.

Jak się wyjaśniło powodem tej niemiłej niespodzianki było uszkodzenie kabla elektrycznego. Dzięki energicznym zabiegom elektrowni kabel udało się naprawić i uszkodzenie usunąć. Po pewnym czasie włączono światło na ul. Mickiewicza i przyległych, nieco później i w innych dzielnicach miasta.

Z powodu raptownego zgaśnięcia światła przedstawienie w teatrze „Lutnia" nie odbyło się.

Koncert pożegnalny p. Janiny Kulczyckiej w teatrze miejskim na Pohulance rozpoczął się przy świecach. Zakończony został jednak już przy pełnem świetle elektrycznem.

Większość restauracyj i kawiarni posługiwała się również świecami.

Doktór ZELOOWICZ
(chor. skórne, weneryczne, narządów moczow.)
powrócił
Wileńska 28, m. 3, tel. 2-77, (9—1 i 5—8 w.)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Dziś** w środę dnia 25 września przedstawienie w Teatrze na Pohulance zawieszone spowodu próby generalnej.

— **Inauguracja sezonu teatralnego 1935/36.** Jutro, w czwartek dnia 26 września (o godz. 8 wiecz.) uroczyste otwarcie nowego sezonu teatralnego 1935/36, jedną z najświetniejszych komedyj Al. hr. Fredry „Damy i Huzary". Udział biorą najwybitniejsze siły zespołu. Reżyser — Wł. Czengery. Oprawa sceniczna — W. Makojnik. Kostjumy wykonane w pracowni teatralnej pod kier. St. Kozłowskiej i K. Butkiewicza.

— **Zapowiedź!** W tym tygodniu zostanie wznowiona doskonała komedja amerykańska pt. „Klub Kibiców" z Wł. Czengerym w roli głównej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Domek Trzech Dziewcząt" — po cenach propagandowych.** Dziś ukaże się po raz ostatni słynna operetka z muzyką Szuberta „Domek Trzech Dziewcząt", która zyskała ogólne uznanie, dzięki wytwornej grze całego zespołu. Obsada premjerowa. Dzisiejsze przedstawienie przez naczone zostało dla sfer kolejowych. Ceny propagandowe od 25 groszy.

— **„Skowronek" Lehara.** — Jutro grana będzie w dalszym ciągu melodyjna operetka Lehara „Skowronek".

— **„Holenderka".** — W nadchodzący piątek wejdzie na repertuar Teatru „Lutnia" głośna operetka Kalmana „Holenderka".

TEATR „REWJA".

Dziś w środę, 25 września w dalszym ciągu „Europa płonie", w którym największe brawa zbierają numery: W zaciszny:n buduarze; U cioci Kleps; Tango moderne; Nemezis, a zwłaszcza brawurowa pantomina baletowa p. t. „Kiedy Wańka idzie w tan". Wielki sukces osiągnęli: M. Zajmówna; K. Ostrowski; B. Relska; St. Czerwiński; Al. Gronowski; A. Jakształ oraz zespół baletowy.

Codziennie dwa seanse o godz. 6 m. 30 i 9-ej.

TYDZIEŃ DZIECKA W „REWJI".

Z racji „Tygodnia Dziecka" — Rewja przystąpiła już do przygotowania specjalnego programu rewji dla dzieci. Rewja zawierać ma między innemi piękną baśń baletową „Kwiat paproci" (muz. St. Moniuszki).

TEATR NA POHULANCE
Dziś — przedstawienie zawieszone
Jutro — uroczyste otwarcie nowego 1935/36 sezonu teatralnego
DAMY i HUZARY

Jadwiga SMOSARSKA w filmie **DWIE JOASIE**
Na otwarcie sezonu w dn. 30 września rb.

CASINO Dziś Premjera.
Wstrząsający film niesamowity, arcydzieło pełne grozy i niesamowitości
POWRÓT FRANKENSTEINA
(DALSZA WĘDRÓWKA STRASZNEGO MONSTRUM PO ŚWIECIE)
W roli głów. **BORYS KARLOFF**
Wspaniałe pomysły, reżyserskie i techniczne. Nad program: **Dodatek** i **aktualja.** Pocz. o 4-ej

PAN Nieodwołalnie ostatni dzień.
LEGJON NIEUSTRASZONYCH Wallace Beery
oraz **kolorowa komedja** w **2** akt. p. t. „Wesoły biegun" i najnowsze Aktualja
W następn. programie **SPRZEDANY GŁOS** W roli główn. światowej sławy tenor **Józef SCHMIDT**

Cały świat **podziwiał** to arcydzieło, teraz **kolej** na Wilno! Film, który nie potrzebuje reklamy
BENGALI—Garry COOPER
W tych dniach uroczyste otwarcie sezonu! Kino HELIOS!

HELIOS Dziś **WALC WIOSENNY**
Film, który porywa widzów! na tle motywów muzyczn. **Johanna Straussa** w rol. gł. Szeke Szakall (znakomity komik), Adele Kern (ulubieniec Wiednia) oraz Hana Thimig. Upojne melodje, urok i czar Wiednia. Film mówiony w języku niemieckim. — NADPROGRAM: **Aktualja.** Seanse 4, 6, 8 i 10.20

OGNISKO Dziś wielki film grozy i niesamowitości p. t.
CZARNY KOT
W rolach głównych; po raz pierwszy razem dwaj mistrzowie maski **Borys Karloff Bela Lugosi**
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.


KOTŁY DO OGRZEWAŃ CENTRALNYCH
pat. **„Höntscha"**
opalać można każdym, nawet najtańszym opałem. Stąd znaczne zmniejszenie kosztów utrzymania.
Höntsch i S-ka Sp. z o. o.
Odlewnia kotłów ogrzewalnych POZNAŃ — RATAJE 7
Przedstawicielstwo: Sz. Rudomiński Wilno, ul. Zawalna 28.



MIESZKANIE 6 pokoi ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia Kolejowa 15

Rutynowany **buchalter** poszukuje pracy biurowej stałej lub wieczorowej. Adres: ulica 3-go Maja 15—37

DZIECI w wieku od 6—7 lat poszukiwane do nauki w komplecie, Portowa 5/7 m. 14, prof. Jaworski, od godz. 4—5 pp.

Zgubioną legitymację urzędową wydaną w r. 1930 przez Inspektorat Szkolny w Wilnie na imię Jana Podorskiego — unieważnia się

Zginęła suka wilczyca, nieduża. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzen. Kościuszki 10—1

ZA NOCLEG będę gotować obiady dla jednej lub 2-ch os. Łaskawe zgłoszenia — ul. Mickiewicza 60—11

B. Nauczycielka gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyska starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil. dla A. T.

DOMEK murowany ogród i sad — 2000 m² DO SPRZEDANIA Wiadomość Wilno, ul. Jagiellońska 16 m. 9 (czytelnia) w dnie powszednie od 12 — 18-ej

Do sprzedania DOM nowy, drewniany, jednopiętrowy, z ogrodem — na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Bisk. Bandurskiego 6

Lekcji śpiewu na warunkach b. dogodnych udziela S. Grabowska (dyplom. konserw.) Zapisy przyjmuje od g. 3—5 pp. Garbarska 1 m. 25

DOKTÓR MED. **J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA** Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR **ZYGMUNT KUDREWICZ** Chor. weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe **Zamkowa 15, tel. 1960** Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTÓR **Blumowicz** Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Wielka 21, tel. 9-21** Przyjm. od 9—1 i 3—6

AKUSZERKA **Marja Laknerowa** Przyjmuje od 9 — 7 w. ul. **Jasińskiego 5 — 20** róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA **Śmiałowska** przeprowadziła się na ul. **Wielką 10—4** tamże gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry

AKUSZERKA **M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryczne Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowskiej **ul. Grodzka 27**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4. telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszkis.